

RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE TELEFONEM RADIO INF WE PAP
INF WE TELEFONEM RADIO INF WE PAP
PAP API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
INF WE TELEFONEM RADIO INF WE PAP
PAP API TELEFONEM RADIO INF WE PAP

Krótko

Super-tankowiec
W jednej ze stoczní japońskich spuszczone na wodę super-tankowiec o wyporności 67.800 DWT. Jest to jeden z największych obecnie statków na świecie.

13,5 kg karp

Nie łąda sukcesem może się poszczycić wędkarski mistrz woj. rzeszowskiego w spinningu — Wł. Niemczyk z Jarosławia. Łowiąc ostatnio ryby w Sanie, opodal Jarosławia — złapał na wędkę o przekroju linki 0,4 mm, olbrzymiego karpia o wadze ponad 13,5 kg.

Z Laosu

Jak wynika z doniesień z Vientiane, laotańskie wojska rządowe zmuszone zostały wskutek ofensywy partyzantów do wycofania się z miejscowości Moung Het. Padły również dwa inne garnizony w miejscowościach: Xieng Kho i Sop Sao.

Żyje 142 lata

Jak donosi prasa radziecka, w tych dniach w jednej z miejscowości Tadżykistanu, niedaleko Stalinabadu, Ugula Malajewa obchodziła uroczystość 142 rocznicy urodzin.

Aresztowanie

14 generałów

Zandarmeria argentyńska aresztowała w środę wieczorem 14 generałów, którzy zaprezentowali przeciwko dymisjonowaniu dotychczasowego dowódcy sił zbrojnych Argentyny — generała Teranzo Montero.

Dostawy zboża - dobrze Żywca - nadal niepomyślnie

(Inf. wł.)

Przebieg dostaw zboża w naszym województwie miał od pierwszych dni sierpnia tendencję wzrostową. Utrzymała się ona do końca miesiąca. Toteż wynik jest bardzo dobry. Na plan 60.000 ton wpłynęło do magazynów państwowych 87.000 ton z gospodarstw indywidualnych i 22.000 ton z państwowych gospodarstw rolnych. Warto dodać, że od spółdzielców wpłynęło o 33 tys., a z PGR o 4 tys. ton więcej niż w sierpniu ubiegłego roku.

Niemniej jednak są w naszym województwie powiaty, które sierpniowego planu nie zdołały wykonać w całości. Np. powiat czarnkowski tylko o 85,6 proc., wolsztyński w 89,6 proc. i międzychodzki w 98 procent. Przyczyną opóźnień leżą prawdopodobnie w braku dostatecznej ilości maszyn omlotowych.

Niepomyślnie natomiast kształtował się w omawianym miesiącu skup żywca rzeźnego. Sierpniowy plan został wykonany tylko w 87 procentach. Do pełnego wykonania zabrakło 1000 ton. Dla

Po dniu obrad - cocktail u Rektora

Referat na temat „ONZ a kwestia rozbrojenia”, wygłoszony po angielsku przez dyrektora departamentu polskiego MSZ — dr. M. Blusztajna, stał się podstawą do dyskusji w trzecim dniu obrad Międzynarodowego Seminarium Studenckiego, które odbywa się w Poznaniu.

Przedstawiciel studentów radzieckich — R. A. Bieluszow, polemizował z twierdzeniami zachodnich znawców prawa międzynarodowego, przedstawionymi w środowisku exposé prof. Pointo z paryskiej Sorbony.

Wieczorny cocktail w salach UAM upłynął w bardzo serdecznej atmosferze.

(emp)

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N&K

Poznań
piątek
4 września
1959

Rok XV Wydanie A

Cena 50 gr

Nr. 210 (4848)

Dziś w Moskwie otwarcie polskiej wystawy przemysłowej

MOSKWA (PAP)

W czwartek, w przeddzień otwarcia Polskiej Wystawy Przemysłowej w stolicy ZSRR, odbyła się konferencja prasowa w ambasadzie polskiej w Moskwie. Wzięli w niej udział przewodniczący Komisji Planowania — STEFAN JEDRYCHOWSKI, WITOLD TRAMPCZYŃSKI i inne osobistości.

Na konferencję przybyło blisko 140 przedstawicieli prasy, radia i telewizji.

Zebranych powitał gospodarz konferencji — ambasador Tadeusz Gede. Informując o tematyce konferencji, która poświęcona została wystawie oraz aktualnym problemom gospodarczym Polski, ambasador Gede zapowiedział przyjazd do Moskwy specjalnej polskiej delegacji oficjalnej. Przewodniczyć jej będzie prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, a w jej skład wej-

dą: minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, minister przemysłu lekkiego — Eugeniusz Stawiski, minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz. W skład delegacji wchodzi również obecni już w Moskwie min. St. Jedrychowski i minister W. Trampeczyński.



Ciasto na CERESIE jest lepsze.

Jeszcze lepsza jest jednak powieść kosmiczna: „Dziennik Pilot”, której pierwszy odcinek ukaże się w najbliższym numerze po znakiem tygodnika satyrycznego „KAKTUS”.

Inżynierowie MPK przed sądem

W ciągu trzech dni stycznia br. — od 9 do 12 w Szczecinie nie kursowały tramwaje. Urządzenia prostownicze podstacji nie wytrzymały obciążenia i jak się mówi popularnie „wysiadły”. Można sobie wyobrazić co się działo w ówczesnym mieście o obszarze 300 km kwadr.

Sprawą tą zajęła się prokuratura. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że urządzenia prostownicze nie były należycie konserwowane, nie wykonywano okresowych remontów itp. Awaria była więc logicznym następstwem tych wszystkich zaniedbań. Wobec powyższych stwierdzeń postawiono w stan oskarżenia dwóch inżynierów MPK.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie zasiadli Stanisław Adamski, pełniący obowiązki kierownika wydziału sieci i podstacji MPK oraz Marcelin Charaszkiewicz — naczelny inżynier MPK. Odpowiadając oni będą za niedopełnienie obowiązków służbowych ze szkodą dla interesu publicznego.

Turyści w Tatrach



Samochodami, motocyklami i pieszo ciągną rzesze turystów nad Morskie Oko.

CAF — fot. Czarnogórski

I Zjazd Kółek Rolniczych obraduje w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj w Warszawie rozpoczął obrady I Krajowy Zjazd Kółek Rolniczych. Wielka sala Auditorium Maximum im. Adama Mickiewicza na Uniwersytecie Warszawskim, goszcząca zwykle uczestników naukowych rozważań i dyskusji, zgromadziła w czwartek ponad tysiąc chłopów i działaczy wiejskich z całego kraju.

Przybyli oni, aby podsumować dotychczasowy dorobek największej na wsi organizacji społeczno-gospodarczej i wyznaczyć jej zadania wynikające z uchwały KC PZPR i NK ZSL dotyczące rozwoju naszego rolnictwa.

Jest to wydarzenie ważne w życiu nie tylko wsi, ale całego kraju. Na zjeździe bowiem zostaną przedyskutowane zagadnienia oraz podjęte decyzje mające duże znaczenie dla naszego rolnictwa, a tym samym dla rozwoju całego gospodarstwa narodowego.

W programie pierwszego dnia obrad referat na temat zadań i roli kółek rolniczych ze szczególnym uwzględnieniem wykorzystania FRR, wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR — minister rolnictwa Edward Ochab.

(Fragmenty jego referatu zamieszczamy poniżej.)

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności kółek złożył przewodniczący Głównego Komitetu Organizacyjnego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych — Tadeusz Ilczuk.

Następnie zjazd dokonał wyboru komisji. Obrady trwają.

Śmierć w płomieniach

W nocy z wtorku na środę straż pożarna w Białymstoku zaalarmowana została o pożarze w jednym z mieszkań.

Strażacy szybko zlikwidowali ogień, który strawił tylko sieni. Okazało się jednak, iż w pomieszczeniu tym znajdują się zwłoki 20-letniego Leszka Korola, który powrócił do domu w stanie nietrzeźwym. Istnieje przypuszczenie, iż Korol kładąc się spać z zapalonym papierosem — nieumyślnie spowodował pożar.

Eisenhower zaprosił de Gaulle'a

Jak donosi Agencja Reutersa, prezydent Eisenhower w rozmowie z gen. de Gaulle'em ponowił swe zeszłoroczne zaproszenie i zaproponował szefowi rządu francuskiego złożyć wizytę w USA.

Zespół „Śląsk” przybył do Moskwy

W czwartek przybył do stolicy ZSRR Państwowy Zespół Pieśni i Tańca — „ŚLĄSK”. Gości polskich serdecznie powitali przedstawiciele Ministerstwa Kultury ZSRR i świata artystycznego Moskwy. Polski zespół koncertować będzie w teatrze kremiowskim, w Pałacu Sportu w Łużnikach w Moskwie oraz wyjedzie do Iwanowo-Woźnie sińska.

20 rocznica wybuchu wojny



Warty honorowe na Westerplatte.

CAF — fot. Uklejewski

Referat ministra E. Ochaba

Na III Zjeździe PZPR oraz II Plenum KC PZPR i XI Plenum NK ZSL — przypomniał na wstępie Edward Ochab — został sformułowany wielki program rozwoju naszego rolnictwa z ukazaniem całego zespołu środków, które muszą być zastosowane, aby globalna produkcja rolna w roku 1965 osiągnęła poziom o 30 proc. wyższy niż w roku 1958.

Państwo asygnuje wielomiliardowe sumy na pomoc dla rolnictwa, zwłaszcza na lepsze techniczne uzbrojenie wszystkich sektorów naszej gospodarki rolnej. Poważnie wzrastają inwestycje w PGR-ach, odgrywających coraz większą rolę w produkcji towarowej, zwłaszcza zbożowej. Nadal rozszerzać będziemy pomoc dla spółdzielni produkcyjnych, które są pionierami nowych, wyższych, socjalistycznych form gospodarki rolnej.

Mówca charakteryzuje następnie ważniejsze zadania w zakresie produkcji rolnej, podkreślając, iż najważniejszym z nich jest osiągnięcie do 1965 r. wzrostu pogłowia bydła o 34 proc. Trzeba jednak rozszerzyć bazę paszową i należycie zagospodarować oraz wykorzystać łaki i pastwiska, których posiadamy ponad 1,7 mln. ha. W obecnej siedmiolatce państwo przeznaczna na zmeliorowanie użytków zielonych na obszarze 720 tys. ha oraz na budowę urządzeń melioracyjnych na

300 tys. ha ponad 17 mld. zł, nie licząc środków, jakie przeznaczą na ten cel wieś z Funduszu Rozwoju Rolnictwa.

WIĘCEJ KUKURYDZY

Niemniej ważnym środkiem, który musimy zastosować dla zlikwidowania niedoboru pasz, jest zmiana struktury zasiewów, polegająca na zwiększeniu arealu upraw roślin pastewnych z 11,8 proc. w 1958 roku do 14,9 proc. w 1965 r. w czym znaczny udział powinny mieć rośliny motylkowe, a zwłaszcza kukurydza.

E. Ochab mówi następnie o tym, że dysproporcje między tempem rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej hamują rozwój całego rolnictwa. Aby je usunąć, trzeba będzie do 1965 r. zwiększyć w kraju wydajność zbóż z ha średnio do 17,5 q. Wykonanie tego zadania jest całkowicie realne. Rolnicy otrzymają więcej nawozów, ponad 93 tys. traktorów, tyleż sнопowiązałek, 46 tys. kosiarek ciągnikowych, 63 tys. młocarni czyszczących z silnikami itp.

W siedmiolatce zmeliorowanych zostanie ponad 1,8 mln. ha gruntów ornych, co będzie miało duży wpływ na podniesienie wydajności naszej gleby.

PIENIADZE

NIE WYSTARZA

Minister Ochab zadaje w tym miejscu pytanie — w jakim stopniu rolnictwo jest przygotowane do podjęcia tak poważnych i trudnych zadań? Jest oczywiście — stwierdza — że samo urucho-

mienie przez państwo środków finansowych i materialnych nie może stanowić wystarczającej gwarancji rzeczywistego osiągnięcia zamierzonego wzrostu produkcji rolnej. Konieczny jest wysiłek organizacyjny, zapewniający planowe wykorzystanie tych środków, pomnożenie ich przez własny udział chłopów i stworzenie pomyslnych warunków dla rozwoju inicjatywy wsi.

Nasza wieś wyłoniła w ostatnich latach takie formy organizacji poczynani chłopów, które w świetle dotychczasowych doświadczeń stanowią mogą i powinny główne oparcie w walce o gospodarczy i społeczny rozwój wsi. Formy te — to kółka rolnicze i spółdzielnie produkcyjne.

Jeżeli uwzględnić krótki okres działalności kółek rolniczych i niedostatek środków finansowych oraz brak doświadczenia zarówno kadry jak i członków, należy z uznaniem ocenić dotychczasowy dorobek kółek rolniczych, ich rolę w życiu wsi oraz ich znaczenie w realizacji programu rozwoju rolnictwa. Taką właśnie ocenę wyraził KC PZPR i NK ZSL we wspólnie podjętej uchwale „O węzłowych zadaniach rolnictwa w latach 1959—65”, decydując o utworzeniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa i przekazując go w ręce kółek rolniczych.

Do końca br. kółka rolnicze otrzymają ok. 1.700 nowych traktorów i odpowiednią ilość

Ciąg dalszy na str. 2

GŁOS
WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejslerowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

SPEKULACJE

Datę angielskich wyborów przesunęto o cały miesiąc.

Macmillan zmierza do następujących celów:

1. Pragnie on, aby wybory odbyły się PO zwołaniu konferencji na szczycie, ale PRZED jej rozpoczęciem. Będzie mógł wtedy powiedzieć swoim wyborcom: „Jestem współautorem tego spotkania. Po zwolnię mi zapewnić mu powodzenie”.

2. Życzy on sobie, aby doroczny kongres Labour Party (przewidywany na 5 października) odbył się przed ustaleniem daty wyborów. Gdyby data była znana, labourzyści mogliby odroczyć konferencję, albo ograniczyć ją do demonstracji jedności. Jeżeli natomiast miały powstać wątpliwości co do intencji rządu, nie wykluczone, że lewe skrzydło Labour Party otworzy debatę nad bombą termojądrową.

Macmillan przewiduje, że decyzja o zwołaniu konferencji na szczycie zapadnie w toku wizyty Chrzeszczowa w Stanach Zjednoczonych (15—25 września), ale że sama data konferencji ustali się dopiero po przeprowadzeniu konsultacji Eisenhowera z sojusznikami NATO — w pierwszym tygodniu października. Biorąc pod uwagę niezbędne przygotowania, konferencja mogłaby się rozpocząć przed trzecim tygodniem listopada, czy na wet początkiem grudnia.

Tego rodzaju kalendarz bardzo konserwatyście odpowiada. Umożliwi im to ogłoszenie daty wyborów na ich dorocznym kongresie, rozpoczynającym się 16 października, a zatem w 10 dni po kongresie labourystów i ustalenie jej na drugi tydzień listopada, czyli w przededniu rozpoczęcia konferencji na szczycie.

API

Przed sesją WRN

Węzłowe problemy rolnictwa

W najbliższy wtorek odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, poświęcona prawie w całości sprawie rozwoju produkcji rolnej i zaopatrzenia kraju w środki spożywcze. Problemy z tym związane wysuwają się na czoło porządku obrad.

Chodzi przede wszystkim o zanalizowanie aktualnego stanu rolnictwa wielkopolskiego, które mimo posiadania znacznych rezerw produkcyjnych nie może wyjść z impasu. Znajdującą się w trudnej sytuacji, wespół z Prezydium WRN, muszą wypracować takie środki i metody działania, które pozwolą na uruchomienie wspomnianych rezerw.

Wyda się, że obok melioracji gruntów ornych, łąk i pastwisk, celem zabezpieczenia paszy dla inwentarza, pa-

łączym zagadnieniem jest budownictwo gospodarcze. Mamy bowiem dziesiątki tysięcy gospodarstw rolnych, które — posiadając nawet bazę paszową — nie mogą rozwijać hodowli trzody chlewnej z braku pomieszczeń. Obecna sytuacja na rynku mięsnym uzasadnia aż nadto konieczność wciągnięcia do produkcji żywca rzeźnego wszystkich bez wyjątku warsztatów rolnych, czemu na przeszkodzie stoi właśnie brak budynków. Jak usunąć tę przeszkodę? — oto temat do konstruktywnej dyskusji dla radnych wojewódzkich.

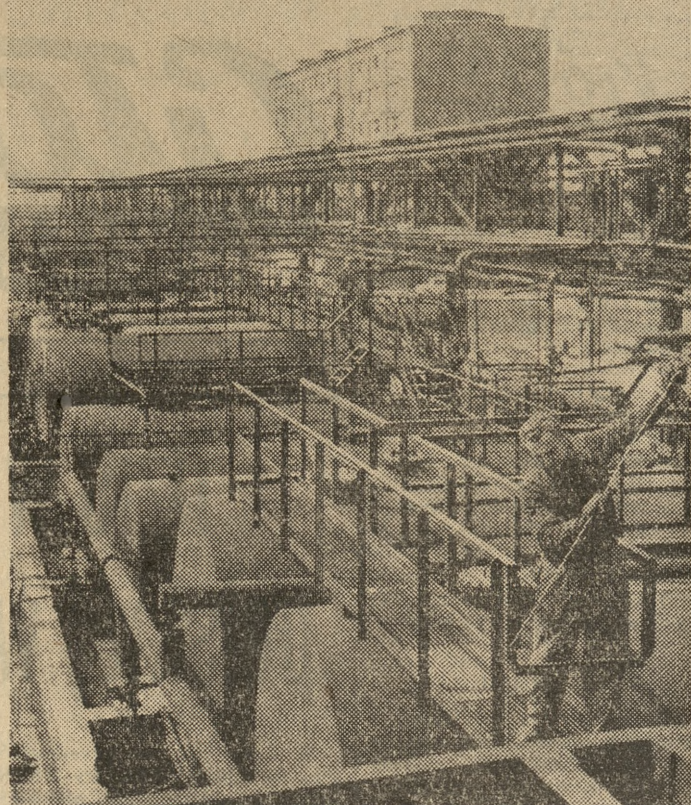
Ponadto, jeśli chodzi o rolniczą produkcję towarową, to hamulec jej wzrostu są nieuregulowane dotychczas w całości stosunki własnościowe na wsi. W tym zakresie terenowe rady narodowe i ich organy wykonawcze wykazują znaczną obojętność. A tymczasem pogłębia się proces rozdrabniania towarowych gospodarstw rolnych, rozparcelowania średnich i większych obszarów na działki konsumpcyjne lub budowlane. Przeciwdziałania, temu ekonomicznie szkodliwemu procesowi, nie widać. I na ten moment sesja powinna zwrócić uwagę — podejmując odpowiednie uchwały.

W sumie należy oczekiwać, że wtorkowa sesja WRN znajdzie i wskaże organom wykonawczym wiele innych dróg, prowadzących do intensyfikacji gospodarki rolnej, zwiększenia produkcji towarowej, a tym samym lepszego zaopatrzenia rynku.

K. J.

Uwaga b. obrońcy Westerplatte!

W związku z mającym się odbyć w sobotę, 5 września wiecem na Westerplatte, Zarząd Okręgu ZBoWiD i komitet organizacyjny wiecu proszą wszystkich żyjących w Polsce byłych obrońców Westerplatte o przyjazd do Gdańska. Zwrot kosztów podróży zapewniony. Zgłoszenia przyjmują Zarząd Okręgu ZBoWiD, Gdańsk, ul. 3 Maja 9.



Fragment Zakładów Koksochemicznych w Białymostku. CAF — fot. Dąbrowski

WRZESIEŃ PO 20 LATACH

Rayskie czasy lotnictwa

Przez długich 13 lat, poprzedzających wojnę, dowódca polskiego lotnictwa był generał Ludomił Rayski. W styczniu 1939 roku, w obliczu nadciągającej nieuchronnie burzy wojennej, podał się on do dymisji. Na emigracji, w Anglii, wydał 100-stronicową książeczkę pt. „Słowa prawdy o lotnictwie polskim 1919—1939”, w której, rzecz jasna, usiłował wybielić się z ostrych zarzutów, które nie mogły go ominąć, jako człowieka poważnie współodpowiedzialnego za katastrofalny stan polskiego lotnictwa we wrześniu 1939 roku.

Wydawnictwo Rayskiego rychło doczekało się polemiki w broszurze zatytułowanej „Rayskie czasy polskiego lotnictwa”, której autorem, jeśli nas pamięć nie myli, był wybitny oficer przedwrześniowego lotnictwa, Marian Romeyko. Oczywiście na tym się polemika nie zakończyła. Znany i ceniony historyk Jerzy Kirchmayer mówi o książce Rayskiego, że „należy ona do typu literatury bardzo charakterystycznej w każdym okresie powojennym. Generalowie, którzy znaleźli się w krzyżowym ogniu zarzutów, którzy w powszechnej opinii uchodzą za sprawców klęski, zrywają grubą zasłonę, skrywającą w czasie pokoju ich czyny i tłuką po głowach innych, ażeby usprawiedliwić siebie. Te książki są szczególnie cenne, bo zwyciężeni odsłaniają wiele prawd”.

Różne składniki złożyły się na słabość polskiego lotnictwa. Na ich czoło wysuwają się warunki ustrojowe państwa. Ma rację Rayski, gdy twierdzi, że najistotniejszą przyczyną słabości polskiego lotnictwa był zły stan gospodarczy państwa. Ale nawet w warunkach sanacyjnej Polski, można było wojsko lepiej przygotować do wojny, niż to w rzeczywistości miało miejsce. W szczególności, wielkie zaniedbania dotknęły lotnictwo.

Pisze się teraz w różnych artykułach o 400 samolotach, którymi dysponowało wojsko polskie w 1939 roku. Faktycznie było tylko 36 nowoczesnych „Łosów”. I ta cyfra określa stan polskiego lotnictwa w starciu z potężną Luftwaffe. 36 samolotów! Reszta to stare graty. Zresztą nie wyjaśniono dotychczas, czy wszystkie „Łosie” miały należyte wyposażenie i uzbrojenie. Ale mniejsza z tym, takie detale można na tle ogólnego obrazu rzeczywistości lotniczej pominąć...

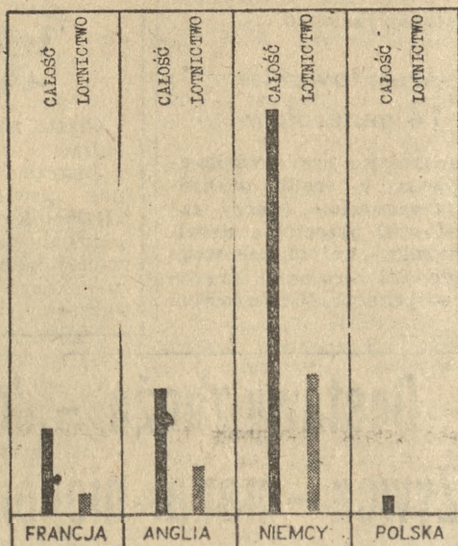
Ilość samolotów była wynikiem skandalicznie niskiego budżetu lotnictwa, który według Rayskiego wynosił:

w r. 1932	—	60 milionów zł
w r. 1933	—	60 „
w r. 1934	—	60 „
w r. 1934/35	—	70 „
w r. 1935/36	—	76 „
w r. 1936/37	—	79 „
w r. 1937/38	—	89 „
w r. 1938/39	—	103 „

Do tego trzeba dodać, że zakupy za granicą nie mogły przekraczać 3 milionów zł rocznie, a 1 samolot w pierwszej linii wymagał od miliona do 2 milionów rocznego budżetu.

A więc cyfry mówią same za siebie. I nabierają one szczególnej wymowy w zestawieniu z budżetami wojskowymi innych państw. Przedstawiamy to zestawienie na graficznej tabelce, zamieszczonej obok.

Rayskie czasy polskiego lotnictwa legły u podstaw klęski wrześniowej, gdyż Rayski nie był sam. Działal w myśl dyktanda samego Piłsudskiego. Mamy na to historyczne dowody w postaci zachowanych do-



Graficzny wykaz budżetów wojskowych w latach 1935—1939

Całość wydatków na zbrojenia przedstawiona ciążą czarną barwą, wydatki na lotnictwo zakreślane w kratkę. Polskie wydatki na lotnictwo nie dadzą się przedstawić graficznie w przyjętej podziałce, wyniosłyby bowiem około 0,1 milimetra.

kumentów i oświadczeń ówczesnych pracowników sztabu generalnego. Jeden z nich, wspomniany tu już Romeyko, pisze:

„Niewielu zapewne wie, że w 1929 roku ukazały się trzy słynne rozkazy, pisane osobście przez marszałka Piłsudskiego i przez niego podpisane. Pierwszy z nich był „o łączności”, drugi „o kotach”, trzeci „o wojskach automobilowych i innych technicznych”.

Otóż w sierpniu 1929 roku ówczesny szef Sztabu Głównego, gen. Piskor zaważwał mnie do siebie i dał do przeczytania ustęp na trzeciej stronie rozkazu trzeciego „o wojskach automobilowych i innych technicznych”...

Oto w 12—15 wierszach marszałek Piłsudski tak, prawie dosłownie, formułował zadanie polskiego lotnictwa:

„...zabraniam wszelkich walk, zwalczania, ostrzeliwań, bombardowań dokonywanych przez lotnictwo. Lotnictwo ma służyć tylko do wywiadu i tylko w tym kierunku należy je używać. W związku z tym zapewnić sobie przygotowanie lotnisk, aby ono mogło się przesuwać”...

Przeczytałem. Spojrzałem na gen. Piskora, który zapytał mnie, jak zwykle uprzedmiem: „zrozumiał pan?” Odpowiedziałem: „nie, Panie Generale!” — „Niechże Pan raz jeszcze przeczyta — odrzekł gen. Piskor, lecz zorientował się natychmiast, że moje „nie”, to nie jest zwykłe nie! Odebrał mi więc rozkaz Piłsudskiego, mówiąc sucho: „zechce Pan natychmiast przedstawić mi rozkazy o anulowaniu wszelkich ćwiczeń, doświadczeń, manewrów stojących w sprzeczności z rozkazem Pana Marszałka”.

Pozwoliłem sobie na uwagę: „Panie Generale, to godzi w całość naszego lotnictwa, w jego organizację, w jego zadania”. Przerwał mi raz jeszcze, zaznaczając, że „na ten temat nie będziemy dyskutowali”...

Klęska rodziła się na wiele lat przed wrześniem 1939 roku.

* Leon Młyński

We wrześniu nowe atrakcje tylko w »KOZIOŁKACH«

1 SAMOCHÓD osobowy „Syrena“



4 motocykle
2 telewizory
2 kupony materiału
na ubranie 100 proc. wełny
4 elektroluksy

500.000,- zł również czeka na Ciebie

Nie pozbawiaj się szans

K6743

Referat ministra E. Ochaba

Dokończenie ze str. 1

maszyn towarzyszących, zaś w roku 1960 dostawy traktorów i maszyn zostaną prawie 6-krotnie zwiększone. Głównym przeto zadaniem kółek rolniczych jest przygotowanie się do przyjęcia tego sprzętu.

Ważnym problemem, który obok mechanizacji stać powinien w centrum uwagi kółek i ich związków, są melioracje rolne. Podstawowym wymogiem naszego programu melioracyjnego jest własny wkład wsi, który w zależności od charakteru robót powinien wynosić od 25 do 60 proc. ich kosztów. Ważną rolę w dziedzinie racjonalnego wykorzystania zmeliorowanych obszarów spełniać powinny spółki wodne, w których kółka rolnicze powinny widzieć swego pomocnika i sojusznika.

OSWIATA ROLNICZA DLA CAŁEJ MŁODZIEŻY

Doświadczenie kółek rolniczych wykazuje — mówi dalej E. Ochab — że aktyw chłopski coraz większą wagę przywiązuje do oświaty rolniczej. Trzeba jednak wiedzieć, że w stosunku do osiągnięć nauki rolniczej i praktyki przodujących krajów, przeciętny poziom kultury rolnej w Polsce jest wciąż jeszcze niski. Działalność w zakresie oświaty rolniczej powinna być prowadzona systematycznie przez kółka rolnicze.

Dość nadzieje — stwierdza E. Ochab — pokładamy w rozwijającym się przysposobieniu rolniczym, które w ciągu niespełna trzech lat objęło ponad 70 tys. starszej młodzieży pracującej w rolnictwie. Również coraz bardziej upowszechniają się stałe szkoły przysposobienia rolniczego dla tej młodzieży, która, kończąc szkołę podstawową, pozostaje na wsi. Szkoły te objęły już nauką ok. 30 tys. młodzieży.

Nasz program zakłada stworzenie do roku 1965 takiego systemu powszechnej oświaty rolniczej, który przez rozbudowę niższego szkolnictwa rolniczego, zapewni możliwość zdobycia podstawowych wiadomości całej młodzieży, pozostającej na wsi po skończeniu szkoły podstawowej.

Na inwestycje w rolnictwie planujemy wydatkować w latach 1959—65 około 151,3 mld. zł, z tego ok. 52,4 mld. zł będą stanowiły inwestycje ze środków państwowych, nie licząc kredytów na inwestycje chłopskie w wysokości ok. 23,5 mld. zł, ani wydatków na rozbudowę przemysłu maszyn rolniczych, na szkolnictwo rolnicze, budowę dróg na terenach rolniczych itp.

W KRZEPKIE RĘCE

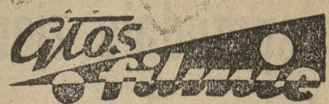
Centralnym zadaniem staje się obecnie wzrost wydajności pracy i wynikający stąd

wzrost produkcji w rolnictwie.

PZPR i ZSL popierają, zarówno kółka rolnicze, jak i spółdzielnie produkcyjne, ponieważ obie partie pragną ułżyć ciężkiej pracy chłopów i podnieść jej wydajność, uwolnić wieś od wszelkich form wyzysku i torować drogę nowym, socjalistycznym stosunkom, zarówno w mieście, jak i na wsi.

Bierząc Waszą organizację w swe krzepkie, pracowite ręce — powiedział na zakończenie Edward Ochab — kierując nią mądrze, po gospodarsku, uczynicie z kółek rolniczych potężną dźwignię rozwoju gospodarczego i postępu społecznego polskiej wsi. — Szczególnie wielkie zadania spadają na chłopów PZPR-owców i ZSL-owców, którzy winni świecić przykładem rozumnej, dobrze zorganizowanej pracy nad rozwojem swej wsi, swego powiatu, kraju i wspólnie z przodującymi chłopami bezpartyjnymi kierować kółkami rolniczymi w imię interesów mas chłopskich i całego narodu.

Najlepsze myśli i życzenia rządu ludowego, klasy robotniczej i całego społeczeństwa będą towarzyszyć Wam, bracia chłopcy, w Waszej trudnej, ale pięknej, szlachetnej i doniosłej pracy dla dobra, dla ostatecznego jutra naszej Ojczyzny.



Powieść Lema na ekranie

Tej nocy nie trzeba było szukać drogi do niewielkiej podberlińskiej miejscowości Johannisthal. Światło reflektorów lotniczych rozjaśniało ciemności. Na płycie lotniska, oplecione skomplikowaną kratownicą wyrzutni, srebrzyło się obłe cieleśko rakiety, na którym widniała wymalowana nazwa: „KOSMOKRATOR”.

Wokół panował gorączkowy ruch. Obok wyrzutni pojawiła się grupa osób odzianych w dzienne, stalowego koloru skafandry. Jeszcze ostatnie słowa do mikrofonu, ostatnie uściśki dłoni i przeczyszcie hełmy przykręcono do sztywnych kołnierzy skafandrów. Kosmonauci po kolei niktą we wnętrzu swego pojazdu, do którego wejście zostaje zamknięte. Upływa jeszcze chwila. Rozlega się wybuch i rakieta owija obłok dymów.

Następnego dnia w zachodnio-berlińskim „Der Kurier” pojawiło się zdjęcie upamiętniające ten moment z podpisem: „Nieu dana próba startu rakiet kosmicznej w radzieckiej strefie Berlina”.

Powyższa informacja sprawiła sporo satysfakcji filmowcom z wschodnioberlińskiej wytwórni DEFA, którzy nigdy nie przypuszczali, że jedna z nakręconych przez nich scen do filmu „Milcząca gwiazda”, według powieści Stanisława Lema, „Astro-nauci”, zostanie potraktowana serio.

Powieść Lema stała się bestsellerem w NRD. Przekład jej osiągnął nakład 130 tys. egzemplarzy. To powodzenie nasunęło filmowcom NRD myśl nakręcenia filmu w oparciu o treść książki. Scenopis filmu opracowali: Jan Fethke — Polak, Aleksander Stanbock-Fermer, Joachim Barhausen, Günter Reisch i Günter Rucker — Niemcy. Reżyseruje prof. Kurt Maetzing — Niemiec. Operatorem jest Helmut Hisler — Niemiec. Grają m. in.: Ignacy Machowski — Polak, Yako-Tani — Japończyk, Julius Ongewe —

z Kenii, Hua Da Tang — Chinka, Oldrich Lukec — Czech, A. N. Tolbuchin — Rosjanin, Günter Simon — Niemiec, Kurt Rackelman — Niemiec. Głównym architektem filmu jest prof. Anatol Radzinowicz, a kompozytorem Andrzej Markowski — obaj z Polski.

Polskiego czytelnika widza interesuje oczywiście najwięcej to, czy i na ile będzie odbiegać wersja filmu od treści znanej powieści Lema. Zmiany zależne są od osiągnięć w dziedzinie astronautyki. A więc anachronizm byłoby wysyłanie rakiety „KOSMOKRATOR” w przestrzeń międzyplanetarną w roku 2003, jak to czyni Lem. Dlatego też start został przyspieszony i nastąpi w 1970 r. W czasie, kiedy Lem pisał swą powieść, po przestrzeni kosmicznej nie krążyły sputniki. (ZAP)

Konkurs

„Spróbuj swoich sił” zakończony

Konkurs na najlepszy list z czasów, kolonii letnich czy urlopu, który ogłosiliśmy przed kilkoma tygodniami, został rozstrzygnięty.

Pierwszej nagrody w postaci wartościowego obrazu art. mal. Z. Szpingera nie przyznano żadnemu z uczestników konkursu. **Dru-ga nagroda** — bon towarowy do PDT na zł 600 — otrzymała pani Emilia Danek z Poznania, ul. Żurawia 10 m. 28. **Trzecia nagroda** — bon książkowy wartości zł 300 — przypadła panu Edmundowi Pietrykowi z Nowego Tomysła, pl. Niepodległości 8.

Ponadto wyróżniono nagrodami książkowymi: Kazimierę Mocek, ul. Paderewskiego 6, Mariana Wiśniewskiego, ul. Winogrody 136 oraz p. Janowicz Chodzież, ul. Ujska 7a, Szczepana Sobczaka Kalisz, pl. 1-go Maja 5/6, Urszulę Dymek Stróżewo, pta Stróżewo, Kazimierza Pawlicę Kalisz, ul. Zamkowa 5 m. 20.

Po nagrodę drugą i trzecią prosimy zgłosić się do redakcji „Głosu”.

Zakazane granice

Słów kilka o sanatoriach i kuracjuszach

To co uchodzi dzieciom, u dorosłych jest niewybaczalne, mam tu na myśli np. zachowywanie się na przekór zaleceniom lekarskim, wyłamywanie z dyscypliny sanatoryjnej, dobrowolne niszczenie rezultatów troskliwości służby zdrowia.

W sanatorium dla pragnących wyleczyć się z nałogu pijaństwa, w Kościanie pod Poznaniem, wszystkie drzwi stoją otworem. Gdy ktoś korzysta z otwartych drzwi i nie ulega pokusie kieliszka — jest dla siebie najlepszym lekarzem. Natomiast w sanatoriach przeciw gruźliczym, gdzie drzwi tym bardziej mogłyby stać otworem — trzeba było wprowadzić system przepustek. Często bowiem przy gruźlicy choroby czuje się pozornie zdrowy i to jest jednym z powodów, że wbrew rozsądkowi przekracza zakazane granice.

Spacer? owszem, ale...

Chory nie prątkujący, a więc taki, który nie jest roznośnikiem zarazków może wyjść na spacer, jeżeli lekarz uzna ten wysiłek za do-puszczalny. Jednakże pacjenci nadużywają tej wolności. Oto w jednym z sanatoriów zakopiańskich dwóch pacjentów dostało któregoś dnia ze zwolnienie wyjścia na miasto. Pacjenci wyszli o własnych siłach, lecz powrócili samochodem... milicyjnym. Korzystając bowiem z „wolności” wstąpili do baru na „jednego”. „Jeden” wielokrotnie powtarzany mocno zamącił chorym w głowie.

Gruźlica w Polsce jest nadal chorobą społeczną. W tym roku Sejm uchwalił ustawę, mocą której walka z gruźlicą przybrała na sile. Już w bieżącym roku 55 mln zł na leczenie i zapobieganie gruźlicy obciążą budżet naszego państwa. Kwota to nie mała. Warto ją jednak wydać, aby tysiące ludzi uchronić przed tą chorobą lub z niej wyleczyć. Praktycznie rzecz biorąc, dzisiaj chory ma możliwość przebywania w sanatorium aż do zupełnego wyleczenia, pobierając przy tym 70 proc. swoich podstawowych zarobków.

Atrakcje? również

Czy więc można patrzeć przez palce na tych, którzy

w wódce topią kurację, którzy zamiast leżakować na werandzie — wymykają się na forsowne spacer, piją wódkę, niweczą wyniki leczenia, marnują społeczne fundusze? Dlatego bardzo słusznie postąpił dyrektor sanatorium, odsyłając natychmiast do domu owych dwóch pacjentów, którzy przekroczyli zakazane granice. W aktach zdrowia obydwu kuracjuszy została odnotowana historia ich wyskoku. Trudno im będzie po raz wtóry uzyskać miejsce w sanatorium. Ustąpią je innym, naprawdę pragnącym się wyleczyć.

Lekarze zdają sobie w pełni sprawę, że leczenie w łóżku lub werandowanie, spacer po ogrodzie sanatoryjnym (a nieraz ogród ten jest zbyt mały) nie stanowią wielkiego urozmaicenia w monotonii sanatoryjnego życia. Toteż nie znaleźliśmy w Polsce sanatorium przeciwgruźliczego, gdzie by nie starano się wypełnić czas pacjentom. Związek pocztowców zakupił dla swojego sanatorium „Sanatorium” dwa telewizory. W sanatorium akademickim w Zakopanem zawsze są wyświetlane te same filmy, co w kinach miasta. Ale najbardziej zasługuje na uznanie fakt, że dyrektor sanatorium akademickiego organizuje wycieczki autokarem w okolice Zakopanego, a nawet za granicę, na stronę czechosłowacką dla tych, których stan zdrowia na to pozwala.

Dla niepoprawnych — kary

Większość pacjentów docenia tę troskę o wypełnienie im czasu w okresie wielu miesięcy leczenia. Dlatego zaś właśnie, że na miejsce za-jęte przez pacjenta czeka już następny, każde przekroczenie regulaminu jest karane. Zwrócenie uwagi, nagana, zakaz wychodzenia, odesłanie do innego sanatorium, albo — gdy stan zdrowia już na to pozwala — skrócenie pobytu z adnotacją w karcie zdrowia kuracjusza, iż nie

Montaż turbin w koronowskiej hydroelektrowni

Ekipy katowickiego „Energomontażu” rozpoczęły montaż turbin w hydroelektrowni w Koronowie (k. Bydgoszczy) jednej z dwóch, jakie rusza na kaskadzie Brdy.

Dwie turbiny o mocy 13 tys. kW każda, sprowadzone zostały z Czechosłowacji. Montaż zespołów potrwa około roku. Termin uruchomienia hydroelektrowni koronowskiej przewidziany jest na koniec 1960 r. (PAP)



Kongresman amerykański polskiego pochodzenia — Edward J. Derwinski (stan Illinois) w rozmowie z przedstawicielem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Fot. — K. Frychodski

Rozmowa z kongresmanem USA

„Jako Polak jestem dumny...”

Na sobotniej uroczystości otwarcia konsulatu amerykańskiego w Poznaniu, o czym już Czytelnikom „Głosu” donosiliśmy, obecni też byli członkowie Kongresu USA, przebywający na konferencji Unii Międzyparlamentarnej w Warszawie. Wśród kongresmanów znalazł się Polak z pochodzenia, p. Edward J. Derwinski ze stanu Illinois. Kiedy po części oficjalnej gospodarze zaprosili gości na przekąskę z kromką wiskiego i sody i — a jakże! — polską eksportową, uciął z p. Edwardem Derwinskiem krótką pogawędkę. Mówił on niezłą polszczyzną, choć mocno angielskim akcentem, ale trudno go nie rozrzęczyć, bo...

— W Polsce jestem pierwszy raz i będę tu prawdopodobnie do 8 września. Po konferencji chciałbym zobaczyć Kraków, Zakopane, Katowice... Interesuje mnie przede wszystkim Podhale.

— Czy może Pańscy rodzice stamtąd pochodzą?

— Nie. Urodziłem się oni już w Ameryce, moi dziadkowie ze strony taty są spod Wilna, a od mamy z Płocka...

— To i tak Pan mówi nie-
— Po polsku. Znaczenie le-
— kiej teraz, niż przed chwilą,
— kiedy Pan przemawiał do
— zebranych.

— No, trudno mi oficjalnie
— występować w języku pol-
— skim. Zawsze trzeba więcej
— myśleć o tym, co się mówi,
— a to trochę przeszkadza w do-
— bieraniu odpowiednich słów.

— A dlaczego Pan się in-
— teresuje Podhalem?

— Bo u nas jest dużo ame-
— rykańskich Polaków (tak się
— w USA nazywa naszych rod-
—aków, posiadających obywatel-
—stwo amerykańskie — dop.
— aut.), którzy z Podhala pocho-
—dzą. Ja nawet byłem pewien
— czas prezesem takiej regio-
—nalnej organizacji Podhalan.

Nowy transportowiec radziecki — „Warszawa”

Ku uczczeniu XV-lecia Pol-
— ski Ludowej w Leningradzie
— ze Stocznicy Bałtyckiej spuszc-
—zony został na wodę wielki
— transportowiec o pojemności
— 40 tys. ton. Otrzymał on na-
—zwę „Warszawa”. Transporto-
—wiec może wziąć na pokład
— 25 tysięcy ton ropy naftowej.
— (fh)

— Jakie są cele tej orga-
— nizacji?

— Utrzymujemy kontakt z
— naszymi rodzinami w Polsce,
— opowiadamy sobie wspólnie o
— tej pięknej ziemi...

— Podobają się Panu Pol-
— ska?

— O, very, very. Bardzo.
— Wiedziałem z książek i listów
— z Polski, jak mocno po wojnie
— była zniszczona. Znamy, któ-
—rzy byli w Polsce, też mi du-
—żo na ten temat mówili. Na-
—prawdę nie spodziewałem się,
— że tak wiele się tutaj zrobiło.
— Zawsze byłem dumny, że je-
— stem Polakiem, ale teraz je-
— stem jeszcze bardziej dumny.
— Wy tu macie więcej ambicji,
— niż dużo innych krajów. Naj-
—bardziej chyba podobają mi
— się ludzie. Bardzo serdeczni.
— Trudno mi to wyrazić.

— Czy pan myślał często
— o Polsce?

— Tak. Babcia mi bardzo
— dużo opowiadała, jak tutaj
— jest. Zawsze byłem ciekawy
— zobaczyć to na własne oczy.

— Nasza kuchnia odpo-
— wiada Panu?

— Polską kuchnię znam od
— dawna. Czernina, gołąbki, ka-
— pusta, kluski — to bardzo do-
— bre potrawy. A jak jest u nas
— w okolicy polskie wesele, to
— wszyscy się schodzą na białą
— kiełbasę po polsku.

— A wódka?

— O, nie! Wolę whisky and
— soda. Przyzwyczaiłem się. Nie
— smakuje mi biała wódka; dla-
— tego dobrze, że tu podali whi-
—sky, bo od czasu przyjazdu do
— Polski nie piłem jej ani razu.

— Dziękuję.

— Proszę bardzo. A jak ten
— wywiad Pan opublikuje, to
— proszę mi przesłać gazetę.

Rozmawiał: M. F.

Starszym dla przypomnienia — młodzieży dla nauki

Równie efektowne zwycięstwa Napoleona...

Przemówienia i pisma Józefa Piłsudskiego

Nie było w Polsce na przestrzeni wielu dziesiątków lat większego od Piłsudskiego megalomana. „Wielki Marszałek” bił w tym względzie wszelkie rekordy. Trzeba by się wiele natrudzić, szukając w książkach Bóg wie jakich półgłówków, ażeby znaleźć słowa równie niemądre i niedorzeczne, co w pismach Piłsudskiego.

Dzisiaj przedstawiamy Czytelnikom wybór „złotych myśli” wodza Legionów, który dotyczy jego własnej osoby. Przedstawia się w nich jako wielki strateg na miarę Napoleona, jako zbawiciel ojczyzny, którą po trosze lekceważy, a po trosze pogardza. Zresztą sami przeczytajcie:

Z rękopisów „Naczelni wodzowie”, luty 1924 r. miała to być przedmowa do książki pod tym samym tytułem: „Autor leżącego przed czytelnikami dzieła „Naczelni wodzowie” przed napisaniem utworu zwrócił się do mnie z prośbą o radę i wskazówki. Przypuszczałem bowiem, że mogę je dać, jako jedynym w Polsce fachowcem w omawianej przez niego sprawie...”

Z przemówienia z okazji udekorowania szlendaru 15 poznańskiego pułku ułanów orderem „Virtuti Militari”, 22 kwietnia 1921 roku:

„Kto miał szczęście lub nieszczęście pode mną służyć, wie, że jestem wściekłym ryzykantem. Cały mój wpływ w państwie kładłem na to, aby państwo ryzyko-

wało utrzymanie wielkiej ilości kawalerii”.

Drogo za ryzykanctwo swe go „pierwszego” marszałka zapłaciła Polska we wrześniu 1939 roku.

Zbliża się pamiętny rok 1926. Piłsudski zamierza obalić przemocą legalną władzę. Przygotowuje grunt do późniejszych wypadków majowych. Wygłasza przemówienia, udziela wywiadów, pisze artykuły. Między innymi dla wywołania większego zainteresowania swoją osobą, wylucza ostre oskarżenia przeciwko znanemu historykowi wojskowości, generałowi Kukielowi oraz pracownikowi Biura Historycznego Sztabu Generalnego o fałszowanie dokumentów archiwalnych. W związku z tymi zarzutami, minister spraw wojskowych powołał dla zbadań sprawy specjalną komisję. Przed tą komisją złożył Piłsudski dłuższe wyjaśnienie, w którym między innymi powiedział:

„Wojnę zwycięsko przeprowadziłem wobec Polaków — z takimi Polakami musiałem wciąż walczyć.

Zwycięstwa odnosiłem tak,

że porzucałem na j... pies inne sprawy, rzucałem się w jedną stronę, obejmowałem dowództwo i zwyciężałem. Zwycięstwa odnoszone były pod moim batem.”

Badanie oskarżeń trwało kilka miesięcy. W tym czasie Piłsudski napisał cykl artykułów, zatytułowanych „Nieco o Biurze Historycznym”, opublikowanych w prasie w październiku i listopadzie 1925 roku. Fragment jednego z tych artykułów:

„...wojska, którym dowodziłem, którego sztandar ozdobiłem laurem zwycięstwa, tak dawno nieznanym w historii polskiej.”

Niestety, komisja, w skład której wchodził jeden generał i kilku uczonych historyków, nie zdobyła się na obiektywną ocenę faktów. Wprawdzie nie potwierdziła zarzutów Piłsudskiego, ale jej orzeczenie utrzymane było w serwilistycznym, wręcz wazeliniarskim tonie, w którym znalazło się takie oto sformułowanie:

„Polemika publicystyczna, a następnie wojskowa — pa-mietnikarska, rozpoczęła po odniesieniu zwycięstwa, jakiego Polska nie zaznała od czasów Jana III, doprowadziła do głębokiego rozgoryczenia umysłów oraz odebrania wojsku i jego wodzowi radości z dokonanych czynów...”

Gospodarze i goście. Obiad w pięknej restauracji w Złotych Piaskach. Od lewej: naczelnik wydziału w poznańskim Kuratorium — Adam Bażan, dyrektorka Domu Pioniera w Pławdiwie — Janeczka, dyrygent — Jerzy Kurczewski i p. Klockowska z Kuratorium.



Bułgarskie tourné Chóru Kurczewskiego

WYPOCZYNEK i KONCERTY

Od specjalnego wysłannika „Głosu“

Z pięciu korespondencji nadesłanych z Bułgarii o pobycie w tym kraju Chóru Chłopców m. Poznania nie ukazała się w druku żadna z powodów od autora niezależnych. Wypada więc teraz to wszystko odrobić.

Wyjazd nastąpił jako rewi-
zyta zespołu bułgarskiego,
który w ubiegłym roku gościł
w Polsce. Był to też wypo-
czynek w pełni zasłużony,
gdyż podczas wakacji letnich
chłopcy odbyli szereg męczą-
cych prób, a następnie dali
dwa ważne koncerty, jeden
przed premierem Chruszczo-
wem w Racocie i drugi przed
wiceprezydentem Nixonem w



Chłopcy z Chóru Kurczewskiego podczas spaceru w Złotych Piaskach pod Warną.

Warszawie. Za te pracowite
wakacje otrzymali piękną re-
kompensatę — dwutygodniowy
pobyt w Bułgarii.

WZDŁUŻ I WSZERZ

Chór zjeżdżał Bułgarię
wzdłuż i wszerz i zobaczył
wszystko co jest tam najciekawszego do zobaczenia. I
piękny przełom rzeki
Iskry przez góry Stara Planina
(u nas zwane Bałkanami),
w którym pociąg przemierza
22 tunele, i słynną Dolinę Róż,
choć bez róż, bo te kwitną
w maju i całe właściwie wybrze-
że, które podobno może kon-
kurować pięknnością z najbar-
dziej renomowanymi uzdrowi-
skami Europy. Tam właśnie,
najpierw w maleńkiej, egzotycznej,
fantastycznie położonej
miejscowości Sozopol, a
potem w pierwszym kurorcie
Bułgarii, Warnie, odpoczywali
chłopcy ponad tydzień.

Następnie Chór zwiedził
Tyrnowo ostatnią stolicę Buł-
garii sprzed 5-wiekowej nie-
woli tureckiej, Pławdiw, mia-
sto targów międzynarodowych
oraz Sofię, stolicę kraju. Jeśli
do tego dodać podróże koleją,
autokarem i statkiem, pod-
czas których cały ten piękny
kraj stał przed oczami, z po-
łami przedstawiającymi raz
bezkresne sady owocowe, po-
tem znowu niekończące się ła-
ny winogron, kukurydzy, tyto-
niu lub bawełny (to podsta-
wowe uprawy), z gołymi, wy-
suszonymi wzgórzami, ze ska-
listym lub piaszczystym wy-
brzeżem — można powiedzieć,
że chłopcy poznali kawałek
Bułgarii.

Jednakże rzadko się uda ar-
tyście uniknąć występów, na-
wet na wakacjach.

przeprzeń, a sklepieniem błę-
kitne niebo. Wdzięczna pu-
bliczność z okien wagonów
ręsiście oklaskiwała ten za-
improwowany występ na pe-
ronie. Cóż, tradycje Kiepy
żyją w narodzie...

W Sozopolu urządzono chłop-
com spotkanie z dziewczętami
ze szkół średnich okręgu
Pławdiw, przebywającymi tam
na obozie. Oczywiście, był wy-
stęp, choć znowu w warun-
kach prymitywnych. Ale po-
dobal się bardzo.

Koncerty sensu stricto roz-
poczęły się od Warny (bułgar-
ski Sopot, lecz nieporównanie
większy i piękniejszy). Kur-
czewski się zżymał, gdy zapro-
ponowano mu salę i estradę
Teatru Letniego, czyli znowu
występ pod gołym niebem.
Chór jest zespołem raczej ka-
meralnym. Dla dobrego brzmie-
nia potrzebuje sali zamknię-
tej, zradiofonizowanej i o do-
brej akustyce. Ale cóż, takie
w Bułgarii zwyczaj. Opera
w Warnie, w której oglądali-
śmy „Aidę” i „Piękną Helenę”
też przez cały sezon gra pod
gołym niebem. Więc trzeba
było się zgodzić.

NADKOMPLETY

Choć miejscowa prasa za-
mieszczała jedynie maleń-
ką wzmiankę o koncercie, do
Teatru przyszły tłumy i spo-
ro ludzi nie znalazło miejsc
siedzących. Publiczność skła-
dała się przeważnie ze stałych
mieszkańców Warny. Wczas-
wice byli najczęściej Polaka-
mi, których tu na wakacjach
przebywa sporo. Trudny pro-
gram koncertu (Mozart, Bar-
tok, Moniuszko, Szeligowski,
Niewiarowski, Kurczewski i
in.) zbierał duże brawa, lecz
widać było, że nie do wszyst-
kich trafia. Najbardziej po-

dobała się „Moskwa” Liepina,
„Królewicz Maj” Kurczewskie-
go i szwajcarska „Kukulecz-
ka”, którą trzeba było biso-
wać.

W Tyrnowie przywitały nas
na ulicach plakaty informujące
o koncercie. Znowu wy-
stęp w Teatrze Letnim. Po
południu padał deszcz (rzecz
o tej porze tutaj niebywała).
Szlismy więc na koncert pełni
najgorszych przeczuć. Jed-
nakże publiczność nie zawio-
dła i przybyła w liczbie oko-
ło 5 tysięcy, dla których oczy-
wiście znowu nie było miejsc
siedzących. Program dał Kur-
czewski ten sam co w War-
nie dodając jedynie pieśń buł-
garskiego kompozytora Had-
żajewa, która podobała się
bardzo (śpiewana po bułgar-
sku!). Zresztą i cały koncert
podał się publiczności, która
na zakończenie zgłowała
chłopców dużą owacją, a miej-
scowi pionierzy wprost zarzu-
cili ich kwiatami, a po kon-
cercie odprowadzili na kola-
cję. Tam orkiestra grała pol-
skie melodie, m. in. mazurka
Paderewskiego.

To ostatnie należy już za-
pisać na konto wielkiej go-
ścinności Bułgarów, która
przekroczyła wszystko, czego
można było oczekiwać. Szczeg-
ólnie uwidoczniło się to w
sprawach kulinarnych — wca-
le nie prostych z uwagi na
odmienność bułgarskiej kuch-
ni. Uprowadzono wprost nasze
życzenia.

W Pławdiwie cały chór po-
dejmovany był dwukrotnie
(na przywitaniu i pożegnaniu)
bankietem wydanym przez ko-
mitet miejski partii i radę
miejską w salach reprezentacyj-
nego, komfortowego hote-
lu „Trimontium”. Rolę gospodar-
za pełnił tam zastępca prze-
wodniczącego Rady Miejskiej,
Piotr Amudżew, który wznosił
toasty na cześć Chóru i przy-
jaźni polsko-bułgarskiej. Od-
powiadał z naszej strony na-
czelnik wydziału w poznań-
skim Kuratorium, Adam Ba-
żan.

SUKCES I KWIATY

W tymże Pławdiwie i znowu
w „Trimontium” zorga-
nizowano spotkanie poznań-
skiego zespołu z chórem mło-
dzieżowym Pławdiwa. Spotka-
nie przekształciło się rzecz-
jasma w koncert obu chórów.
Tymczasem prasa, radio i afi-
sze obszernie zapowiedziały
ostatni występ Chóru Kur-
czewskiego w Bułgarii. Pełny
program przewidywał 31 pieś-
ni, a więc ilość rekordową, ja-
kie nie dano na żadnym z
poprzednich koncertów.



Starzy Bułgarzy tradycyjnie nawet w największe upały nie porzucają swoich baranich czapek i szerokich welnianych pasów noszonych na biodrach.

Fot. (3) — ałłota

Ten jedyny raz w Bułgarii
Chór wystąpił w zamkniętej
sali, w której mógł zabłysnąć
całym swym blaskiem. Tak
się też stało. Wiele punktów
programu przyjęto nie milkną-
cymi brawami, a dyrygent Jer-
zy Kurczewski wielokrotnie
wywoływany był na estradę.
Wszyscy chłopcy otrzymali
wiązanki biało-czerwonych
goździków, a sam Kurczewski
nie mógł utrzymać wszyst-
kich bukietów, które mu wrę-
czono.

Tak więc do krajów, które
poznały Chór Kurczewskiego
doszła teraz Bułgaria. Wnio-
skując z tego, co słyszeliśmy
będzie co ona pamiętać naj-
żywiej po „Mazowszu”. Dobre
tradycje poznańskiego śpie-
wactwa zbierają zasłużone suk-
cesy. A o Kurczewskim i jego
Chórze z pewnością jeszcze
nieraz usłyszymy.

Mieczysław Skąpski

By 30 procent stało się realne

Luboń da więcej nawozów

Z żelaznego komina stale unosi się żółty, gryzący dym. W dni pogodne idzie prosto w górę. W słońcu natomiast snuje się przy ziemi i wtedy zamieszkał w pobliżu ludzkie narzekają, ile wlezie. Ale kiedy ich zapyta o Luboń, Fabryka Nawozów Fosforowych staje się sztańdąrową placówką, o której mówią z dumą, zapominając o żółtym, zatrującym powietrzu, dymku.

Ogromny dziedziniec pokry-
ty białym pyłem, przypomina
stary lamus, nad którym roz-
sunęła się pajęczyna. Tylko sta-
ły gwizd parowozu kolejni fa-
brycznej i przechodzące grupy
pracowników transportu z
maskami przeciwpylowymi
zdradzają pracę zakładu.

Głównego technologa luboń-
skich fosforów — inż. Tade-
usza Bęcia i kierownika pla-
nowania — Władysława Ka-
czmaka zastajemy w biurze.

— Obecnie przygotowujemy
się do powtórnego omawiania
planów inwestycyjnych, tak
ważnych dla naszej fabryki —
rozpoczyna inż. Bęć. — Od in-
westycji bowiem w poważnej
mierze uzależnione jest zwięk-
szenie produkcji nawozów, na
które czeka przecież rolnictwo.
Jeszcze w czasie dyskusji
przedzjazdowej załoga nasza
przyjęła bardzo poważne
wskaźniki wzrostu. Najlepiej
ilustrują to cyfry.

W roku 1965 produkcja su-
perfosfatów wzrosła w po-
równaniu z 1961 r. o 63 tys.

ton. Również produkcja
supertomaszyn magnezowej
wzrosła w roku 1965 o 8,5
tys. ton w porównaniu z ro-
kiem bieżącym.

— Na wstępie, inżynierze,
mówił pan o inwestycjach,
których, przynajmniej, prze-
chodząc przez dziedziniec
nie zauważyłem.

— Tak. W tej chwili trud-
no coś dostrzec, na placu bu-
dowy kładziemy już ławy be-
tonowe. Nowy budynek sta-
wiamy z gotowych elementów
przygotowywanych dla nas o-
becnie w Ostrowie. Sam mon-
taż potrwa stosunkowo krótko
spodziewamy się, że budo-
wa nowej hali zakończy się
w roku 1961. Potem instalacja
aparatury i w roku 1962 roz-
poczniemy produkcję.

— Poza tym — wtrąca Wł.
Kaczmarek — zastępujemy po-
raz pierwszy w Polsce nową
metodę ciągłej produkcji. To
nie tylko zwiększy ilość super-
fosfatów, ale i poważnie obni-
ży koszty własne. A to też wa-
żne. Tak więc nowa hala pro-
dukcyjna plus nowa metoda
da nam te 65 tysięcy ton na-
wózów fosforowych. Nato-
miast zwiększenie produkcji
supertomaszyn uzyskamy drogą
intensyfikacji aparatury. 8,5
tysiąca ton dodatkowej pro-
dukcji tego nawozu świadczy
najlepiej o wykorzystaniu mo-
cy produkcyjnej.

— Zatem można się spo-
dziewać, że rolnictwu nie
zabraknie nawozów fosforo-
wych i że Luboń pomoże
we wzroście produkcji rol-
nej o 30 procent.

— O ile nowy dział rozpoc-
nie terminowo działalność
wszystko wskazuje na to, że
dostarczymy rolnictwu zwięk-
szoną ilość naszych nawozów,
by mogło z powodzeniem rea-
lizować uchwały II Plenum
KC PZPR — kończy inż. Bęć.

TO WARTO WIEDZIEĆ

Bank Rolny sprzedaje ziemię za obcą walutę

List był adresowany do Ministerstwa Rolnictwa,
Ob. J. G. ze Starachowic, repatriant z Australii,
zwracał się z zapytaniem, czy można nabyć upa-
trzone przez siebie gospodarstwo rolne, przezna-
czone do sprzedaży przez Bank Rolny. Pisał, że ma
trochę uciulanego grosza na koncie jednego z pa-
ryskich banków i chce po prostu za funty ster-
lingi nabyć w Polsce ziemię na własność.

Ob. A. B. z Białotarska zapytywała w swoim liście
Ministerstwo, czy mogłaby kupić sobie ziemię w
Solcu za dolary, które chcą jej na ten cel przysłać
krewni ze Stanów Zjednoczonych.

Listów takich przychodzi
coraz więcej. Coraz więcej
zgłaszają się również do Ban-
ku „Polska Kasa Opieki” osoby,
które mają w swym posiadani-
u walutę obcą i bez kupur-
stania z kłopotliwych zamian
towarowo-gotówkowych chcą
by ją przeznaczyć na kupno
ziemi.

Ponieważ Bank Rolny dys-
ponuje obecnie ponad 400 ty-
siącami hektarów ziemi we
wszystkich prawie wojewódz-
twach, a zainteresowanie kup-
nem jest duże — wydał on w
sierpniu br. zarządzenie — w
porozumieniu z Bankiem PKO,
Narodowym Bankiem Polskim
i Ministerstwem Finansów —
na mocy którego można kupo-
wać za walutę obcą ziemię
przekazaną bankowi do sprze-
dazy.

Sprzedaż odbywa się za
gotówkę, bądź kredytowo.
Przy kupnie kredytowym
samodzielnego gospodar-
stwa nabywca wpłaca przy
zawarciu umowy dziesięć
procent ceny kupna, a resztę
spłaca w okresie dwudzie-
stu lat w ratach półrocz-
nych. Ci, którzy nabywają
ziemię na upełnolnienie
już posiadanej gospodar-

stwa, wpłacają zaliczkę w
w wysokości 20 procent
przy akcie nabycia, a 80
procent mają rozłożone na
półroczne raty, spłacane w
ciągu 10 lat. Jeśli kupujący
wpłaca całość gotówki od
razu, korzysta z 30-procen-
towej bonifikaty ceny ku-
pna.

Przy nabyciu ziemi za wa-
lutę obcą procedura jest na-
stępująca: reflektant na u-
patrzony obiekt wpłaca do
oddziału Banku PKO wzglę-
dnie NPB posiadane dewizy
z zaznaczeniem celu wpłaty.
Bank zawiadamia o wpłacie
odpowiedni oddział Banku
Rolnego, dokonującego sprze-
dazy i przeprowadza równo-
cześnie odpowiednie przeli-
czenie na złote polskie, w
których odbywa się sprze-
daz. Przeliczenie walut ob-
cych na złote odbywa się wg
relacji stosowanej przy od-
sprzedaży artykułów eks-
portu wewnętrznego państwo-
wym przedsiębiorstwom
skupu.

Jeśli po wpłaceniu dewiz
nabywca z jakichkolwiek
bądź powodów zrezygnował
z kupna i odstąpił od trans-
akcji, bank do którego wa-
lutę wpłacił, stosownie do
życzenia bądź zwróci mu
walutę obcą, bądź przeleje
na konto eksportu wewnątrz-
nego dla pobrania towarów
żądanych przez posiadacza
gotówki.

Sprzedaż ziemi odbywa
się w formie aktu notarial-
nego, a nabywca jako wła-
ściciel zostaje wpisany w
księgę wieczystą.

Tak więc bez kłopotów i co
najważniejsze bez pośrednic-
twa i niewygodnych zamian
towarowo-gotówkowych, naj-
krótszą drogą można dokonać
przez bank kupna ziemi za
walutę obcą. Szczegółowych
informacji zainteresowanym
udziela oddział Banku Rol-
nego NBP i Banku PKO.

M. Woj.

Wykopalska z IV w. w Borowym Młynie

Poważne znaczenie dla badań
nad udziałem ziem obecnego woj-
zielonogórskiego w kształtowaniu
państwowości polskiej mają prace
archeologiczno-wykopaliskowe
w pow. Międzyrzecz. Wzdłuż jednej
z dróg tego powiatu, dawniejszym
traktem łączącym przez niedo-
stępne jeziora i moczary wschód
z zachodem, archeologowie wy-
kryli ponad 10 osad, w których
przed wieloma wiekami żyli i go-
spodarowali Słowianie. Osady te
ciągną się wzdłuż rynny jezior-
nej łączącej dwie pradolin: to-
ruńsko-eherswaldzką i warszaw-
sko-berlińską.

Jedną z odkrytych osad, miano-
wicie w Borowym Młynie koło
Pszczewa, pochodzi z końca IV
wieku. Znalezione tam wytopki
żelazne świadczą, że była to osada
o charakterze przemysłowym,
i że już w tym czasie Słowianie
trudnili się tam wytopem rudy
żelaznej. Ze jest to osada Słowiańska,
o tym świadczy wykry-
ta ceramika, tego samego zresztą
typu, jaką znaleziono w Gnieź-
nie i Kruszwicy, charakterystycz-
na dla Słowian. Wykopalska w
Borowym Młynie potwierdzała
również fakt ciągłości osadnictwa
Słowian na tych ziemiach od kon-
ca IV do XII wieku.

Główne prace badawcze prowa-
dzi się na pobliskim półwyspie Je-
ziora Miejskiego, zwanym „Kata-
ryzna” w Pszczewie. Na podsta-
wie znalezionych przedmiotów,
archeolodzy przypuszczają, że mie-
ścił się tam staropolski gród o-
bronny z połowy X wieku (cera-
mika nosi cechy już z końca IX
wieku). Gród ten ryglował jedy-
nie dostępne wówczas przejście
przez rynnę jeziorną z zachodu na
wschód. Znalezione tam m. in.
części ceramiki, grot hełtu do ku-
szy oraz fragmenty konstrukcji
drewnianej ówczesnego wału o-
bronnego grodziska. (ZAP)

Jerzy Knapik

Obwieszczenia

„CENTROSTAL“ REJONOWY ODDZIAŁ
w Poznaniu, ulica Gwardii Ludowej 3
zawiadamia

że od dnia 7 września do dnia 30 września br.
WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ
wszelkich rur znajdujących się na magazynie
Poznań-Wola, ulica Lutycka z powodu inwen-
tury.

Prosimy naszych odbiorców o odebranie rur
znajdujących się na magazynie Poznań-Wola
najpóźniej do dnia 5 września 1959 r. K6725

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera mechanika ze znajomością budownictwa, inżyniera KT, inżynierów budowlanych na stanowiska insp. wykonawstwa, oficera pożarnictwa na stanowisko insp. ppoż. i majstra stolarskiego zatrudni natychmiast Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Oferty wraz z odpisami świadectw należy przysyłać na adres: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego nr 6. K6629

Państwowe Gospodarstwo Rolne Przyrzecze przyjmie do pracy zaraz: 1 stelmacha, 4 traktorzystów z prawem jazdy, oraz robotników do prac polowych i hodowli bydła. Wynagrodzenie wg UZP. Mieszkania dla rodzin i samotnych zapewnione. Sklep na miejscu, szkoła, kino i stacja kolejowa w miasteczku Cybinka, odległym 1,5 km pow. Ślubice, woj. zielonogórskie. K6687

Kierowników budów, inspektora technicznego, ekonomistów budów, ekonomistów do pracy w zarządzie przedsiębiorstwa, z odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi i wykształceniem oraz murarzy, cieśli, betoniarzy, blacharzy, dekarzy, instalatorów wod.-kan.-gaz., c. o., elektryków, robotników niekwalifikowanych, przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Indywidualnego w Poznaniu, ul. Jerzego 13. Dla pracowników fizycznych zamieszkałych w miejscowościach zakwaterowanie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K6675

Pomocnika magazyniera branży metalowej i robotników magazynowych zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, pokój 61. K6679

Inżynierów-mechaników, kwalifikowanego pracownika do działu zaopatrzenia, kwalifikowanego pracownika z praktyką na stanowisko kierownika planowania warsztatowego, laboranta do fotolaboratorium, maszynistkę, robotnika magazynowego przyjmie natychmiast Zakład Konstrukcyjno-Technologiczny IMR Poznań, ul. Starolecka 31. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego. K6696

Praca

Potrzebna pomoc domowa dochodząca lub nie, Poznań, Kościelna 16 m. 5. 30001g

Osoba starsza — ewent. emerytek na pół dnia przyjmie do opieki nad 7-letnim dzieckiem z gotowaniem. Poznań, Sołacz, Szydłowska 2 m. 6, od godz. 16-19. 30292g

Samodzielna gospośka do Szczecina potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 66 m. 4, godz. 14-16. 29899g

Dwie dorosłe osoby poszukują pomocy domowej z samodzielną gotowaniem. Warunki dobre (pokój służbowy). Zgłoszenia: Poznań, tel. 88-63. 29933g

Potrzebna gospośka do chodząca z poleceniami. Poznań, Matejki 2 m. 4. 30188g

Pracownik do robienia szkieletołów do abażurów potrzebny zaraz. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 42 m. 3, godz. 12-16. 29897g

Gospodarz do piechotkarstwa gospodarstwa — hodowli drobiu pod Poznaniem, starszy, samotny, poszukiwany. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29959g.

Pomoc domowa dochodząca lub stała potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: po południu. Poznań, ul. Nowowiejskiego 59, I ptr. 29967g

Uczeń w zawódzie stolarskim potrzebny. Poznań, ul. Strzelecka 13, stolarnia. 29973g

Skup KONI RZEŹNYCH

(wypadkowe)

Przedsiębiorstwo koncesjonowane

Józef Gaikowski

Poznań, ulica Winogradi 104

Telefony: 528-34, 82-11 wewn. 594.

Własny transport.

30222g

Większą ilość kobiet z terenu m. Poznania jako salowe zatrudni w wyżywieniu Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8/12. Warunki pracy i wyżywienia do omówienia w Sekcji Kadr Szpitala. K6691

10 ślusarzy maszynowych, 3 blacharzy, 6 cieśli, 10 murarzy, 4 lastrykarzy, 2 izolatorów na c. o., 6 malarzy, 2 zdunów, 1 parkieciarza, 4 elektryków na instalacje i roboty kablowe, 6 brukarzy, 3 cieśli oraz 15 robotników zatrudni zaraz. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10, Poznań, ul. Ratajczaka 26 (w podwórzu, pokój 21). Dla zamieszkałych noclegi zapewnione. Zarobek według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6718

8 elektryków zatrudni zaraz na dobrych warunkach Zakład Instalacyjno-Montażowy w Poznaniu, ul. Fredry 12, II ptr., pokój 20. K6714

Blacharza samochodowego ze znajomością spawania autogenicznego i elektrycznego oraz naprawy chłodziarzy przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Kopanina 39. K6710

Inspektora z wyższym lub średnim wykształceniem do spraw szkolenia motorowego, gospodarki samochodowej, ze znajomością z zakresu księgowości — poszukuje zaraz Polski Związek Motorowy, Zarząd Okręgu Poznańskiego w Poznaniu, Konfederacka, barak 1. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami należy składać pod wyżej podanym adresem. 29975g

Sprzątaczkę i woźny potrzebni do Studium Nauczycielskiego nr 2 w Poznaniu, ul. Mylna 6/7 zaraz. 30136g

Wysokokwalifikowanych ślusarzy-monterów na stanowisko majstrów, spawaczy oraz blacharzy na roboty z blach cienkich, zatrudni zaraz do pracy w terenie Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przem. Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pok. 1. K6722

Panią lub emerytkę dochodzącą przed południem, do dziecka, potrzebna zaraz. Poznań, Matejki 39 m. 5. 29951g

Potrzebna pomoc domowa z referencjami. Warunki dobre. Osoby: pokój, Poznań, Dąbrowskiego 151, blok B m. 8. 29982g

Nauka

Kursy rachunkowości (księgowość, pisanie na maszynie, obsługa maszyn do liczenia, korespondencja) oraz kursy księgowości przemysłowej, handlowej, budżetowej organizuje od września na terenie Poznania ul. woj. poznańskiego Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Zapisy: ul. Noskowskiego 2 (koło Opery), w godz. 18-19, codziennie oprócz soboty, tel. 515-83. K5294

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 27832g

Kupno

Samochód „Wartburg”, „Piat Multipla” albo „Syrena” (nowy) kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29885g.

Dnia 31 sierpnia 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w 61 roku życia, śp.

z Chmielewskich

Elżbieta Kośmicka

nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 września br., o godzinie 9,30 w Budzynie.

W nieutulonym smutku pozostaje

RODZINA 30344g

Dnia 2 września 1959 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi tatusz, syn, brat, przeżywszy lat 44, śp.

Jan Sudol

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 11 w Dziekanowicach, pow. Gnieźno.

W smutku pograżeni

ŻONA, DZIECI, RODZINA

Kiszewo, Lednoga. 30370g

Dnia 3 września 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, w 69 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa, bratowa i babcia, śp.

z Piśniewskich

Helena Ruszkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 11 w kaplicy cmentarnej na Sołacz.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA 30453g

Dnia 31 sierpnia 1959 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz długoletni pracownik i członek Spółdzielni, śp.

Przetargi — Komunikaty

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
Rakoniewice, powiat Wolsztyn
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

1. robót wiercenia studni i doprowadzenie wody do hydroforu w nowobudowanej się masarni;
2. oraz prace w zakresie montażu urządzeń chłodniczych i montowanie nowych urządzeń również w nowobudowanej się masarni.

Termin wykonania robót najpóźniej do dnia 30. XI. 1959 r. Dokumentacja techniczna jest do wglądu w Zarządzie GS Rakoniewice. K6732

AKADEMIA MEDYCZNA W POZNANIU

zaprasza

DO SKŁADANIA OFERT

na wykonanie:

2 STOŁÓW DREWNIANYCH

do ciemni fotograficznej Zakładu Fizyki Lekarskiej AM, ul. Fredry 10, II ptr., gdzie można otrzymać szczegółowe informacje.

Wykonanie i dostawa obowiązuje w terminie 1 miesiąca od dnia zamówienia.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne proszone są o złożenie ofert do Działu Inwestycji AM, ul. Sieroca 10, pokój 5, II ptr. w terminie 14 dni od dnia niniejszego ogłoszenia. K6734

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu, ulica Grobla 15

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

INSTALACJI WENTYLACYJNEJ

w budynkach MPWiK — zgodnie z posiadaną dokumentacją projektowo-kosztorysową, która jest do wglądu w biurze Działu Zaopatrzenia MPWiK, pokój 308.

Oferty należy zgłaszać pod w. w. adresem w terminie do 20 września br., w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

W przetargu mogą wziąć udział obok przedsiębiorstw państwowych również spółdzielcze i koncesjonowane prywatne, lecz MPWiK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K6745

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię sukę „bokser” lub szczeniaka. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29937g.

Kupię kółnik wydry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30011g.

Sprzedaż

Wózki głębokie ceratowe spacerówki „Warszawa” giet drewniane, poza tym komplety likierowe, szklanki, kielszki ozdobne poleca: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 28668g

Pianina „Blüthner”, „Steinway” i inne korzystnie sprzedaje. Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39. 29675g

Sprzedam samochód Opel Olympia. E. Herkt, Cieszanów, pow. Wschowa. 23764p

Sprzedam okazjynie motorower „Simson”. Poznań, Szamarzewskiego 30 m. 5. 30440g

Sprzedam platformę dwukonną w bardzo dobrym stanie. Poznań, Obornicka 181. 29909g

Sprzedam wannę kąpielową przenośną, łóżka i toaletkę. Poznań, Janickiego 19 m. 5, Jeżyce. 29904g

Sprzedam silnik elektr. 23 kW. Gubański, Skóraszewice, pow. Gostyn. 29905g

Okazyjnie sprzedam motocykl „Jawa” 250 na 16-kach oraz NSU 250, górno zaworowy, nowszy typ. Poznań, Dąbrowskiego 86, w podwórzu, od godz. 15. 29911g

Sprzedam platformę 4-tonową. Poznań, Bóżnica 14. 29921g

Samochód marki „Octavia” przejechane 3.700 km, bez skazy sprzedam. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 29922g.

Samochód osobowy DKW Sonderklasse, silnik „Sko da” w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 13 m. 2. 29927g

Pianino markowe „Trautwein” sprzedam. Poznań, Przemysłowa 68 m. 2. 29930g

Sprzedam skóry garbowane lisów japońskich — jenoty oraz 11 belek DMS 3,40 długie. Poznań, ulica Ptasia 19, przy Alei Bułgarskiej, tel. 640-67. 29935g

Sprzedam maszynę do szycia dobrze szyjącą. Poznań, Zwirzyńska 41 m. 4. 29953g

Sprzedam całkowicie urządzenie do produkcji tworzyw sztucznych, 2 balansy ręczne oraz samochód DKW, po generalnym remoncie. Pożnań, ul. Poznańska 44, II podwórze. 29956g

Dnia 2 września 1959 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż i przyjaciel, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadziuś i szwagier, przeżywszy lat 77, śp.

Bolesław Karge

b. prezes Sokolstwa Włp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godz. 16 w kaplicy cmentarnej na Junikowie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 6 bm., o godz. 10 w kościele parafialnym Św. Michała.

W wielkim żalu i smutku pograżeni
ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA
Poznań, Al. Reymonta 17 m. 4. 30433g

Sasiadom, Współpracownikom, Dyrekcji SSR i Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz brali udział w pożebie mego nieodżałowanego męża i ojca, śp.

Ludwika Barańskiego

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

ŻONA Z SYNAM

30093g

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA

w Poznaniu, ulica Szkolna 6/12

zaprasza

DO SKŁADANIA OFERT

NA REMONT ARMATURY —

części wymiennych, rusztów suwanych włącz-
nie wentylatorów 2 kotłów wysokoprężnych
firmy Wagner.

Oferty prosimy składać pod adresem szpitala do dnia 10 września 1959 r. przy czym oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin rozpoczęcia prac natychmiastowy, ukończenie do końca września br. Szpital zastrzega sobie prawo wyboru najdogodniejszej oferty. K6809

PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ POZNAŃ — JEŻYCE

Wydział Gospod. Komunalnej i Mieszkaniowej
ulica Słowackiego 22

OGŁASZA PRZETARG

na wydzierżawienie kopalni żwiru i piasku
w Śmochowicach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji udzieli tutaj Wydział. Oferty należy składać do dnia 14. 9. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi w biurze tutaj. Prezydium w dniu 15. 9. 1959 r. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K6807

GM. SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Dusznikach Włp., pow. Szamotuły

OGŁASZA PRZETARG

NA BUDOWĘ GARAŻY.

w Dusznikach Włp. z materiałów inwestora.
Dokumentacja techniczna do wglądu w Zarządzie Gminnej Spółdzielni w godz. od 9—13.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert do dnia 15 września 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 września 1959 r., o godzinie 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K6793

„ELEKTROMONTAŻ”

PRZEDSIĘB. ROBÓT ELEKTRYCZNYCH
w Poznaniu, ulicy Drzymały nr 3a

telefon 521-01

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sukcesywne wykonanie:

300 SZT. SZAF DREWNIANYCH

lub blaszanych mających służyć dla urządze-
nia szatni na placach budów pracownikom
budownictwa.

Rozmiary szaf do uzgodnienia z oferentami
w zależności od posiadanego materiału.

Oferty składają mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 15 września 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 września br., godz. 9 w dyrekcji przedsiębiorstwa w Poznaniu, ul. Drzymały 3a.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez
podania przyczyn. K6797

Spieszcie! Pracująca u-
cząca się szuka pokoju,
ewent. wspólnego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 29894g.

Zamienie mieszkanie w
Jarocinie na mieszkanie
w Poznaniu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 29901g.

Zamienie pokój z kuch-
nią na jeden mniejszy do
18 m². Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 29903g.

Pokoju komfortowego,
niekierującego z telefo-
nem poszukuje. Zapiąć
za rok z góry. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 29906g.

Zamienie 2 pokoje z kuch-
nią (łazienka, na parterze,
łazienka) na 3 pokoje
z kuchnią i łazienką. Kor-
zystne warunki. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 29908g.

Zamienie dwa duże słoń-
eczne pokoje z kuchnią,
Poznań-Główna przy przy-
stanku trolejbusowym na
pokój z kuchnią i oddziel-
nym pokój. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 29916g.

Zamienie 2 pokoje z kuch-
nią (łazienka, na parterze,
łazienka) na 3 pokoje
z kuchnią i łazienką. Kor-
zystne warunki. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 29908g.

Zamienie dwa duże słoń-
eczne pokoje z kuchnią,
Poznań-Główna przy przy-
stanku trolejbusowym na
pokój z kuchnią i oddziel-
nym pokój. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 29916g.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny, 0,5
ha ogrodu sprzedam.
Magdalena Walkowiak,
Wąbrzeźno, Wolności 17,
woj. Bydgoszcz. K6792

Sprzedam 1 ha dobrej
ziemi, 5 km od Poznania
przy miejskiej komunika-
cji, dolina zabudowa-
na. Adres wskazuje Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 29920g.

Farbuje, uszlachetniał,
skóry lisie, nutril, króli-
cze oraz wszelkie futer-
kowe. Poznań, Mostowa
26. 28766g

Strojenia, naprawy forte-
pianów wykonuje Drygas,
Poznań, Chudoby 15, par-
ter, tel. 99-79. 28966g

Po ciężkich cierpie-
niach, w dniu 2 wrze-
śnia 1959 r. odeszła od
nas na zawsze, nasza
najukochańsza, nigdy
niezapomniana córecz-
ka, siostrzyczka i
wnuczka, przeżywszy
lat 4, śp.

Lidia Kuśnierska
Pogrzeb odbędzie się
w dniu 5 bm., o go-
dzinie 10,30 w kaplicy
cmentarnej Bożego
Ciała, przy ul. Blusz-
czowej.

W głębokim smutku
pograżeni
RODZICE Z SYNAM

30419g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne
„Ognisko”, Poznań, Stru-
sia 9, kojarzy małżeństwa
— w kraju i zagranicą —
szybko, dobrze i szczer-
nie. 29657g

Samotny inwalida lat 36,
z własnym mieszkaniem,
inteligentny, kulturalny,
sympatyczny, pozna sa-
motną panią pracującą,
pogodnego usposobienia,
domatorkę, do lat 36. Cel
matrymonialny. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 29444g.

4 miliony złotych więcej dla Jezyc i Nowego Miasta

Wczorajsze sesje dzielnicowych rad narodowych: Jezyc i Nowego Miasta poświęcono uchwaleniu budżetów na rok 1960. Radni zapoznali się szczegółowo z planami finansowymi i gospodarczymi na rok przyszły i po szerokiej dyskusji projekty zostały zatwierdzone.

Podczas XI sesji Dzielnicowej Rady Narodowej — Jezyc — przewodnicząca Prezydium — Władysława Klawit-

Bilety miesięczne i biurokracja

Od 1 października br. ceny kolejowych miesięcznych biletów pracowników zostaną zrównane z cenami biletów ogólnie dostępnych. Różnice między starymi a nowymi cenami pokrywać będą poszczególne zakłady pracy. W związku z uchwałą o powyższej treści, zwróciliśmy się do DOKP w Poznaniu.

Z informacji naczelnika Spychały wynika, że dojeżdżający pracownicy winni otrzymać z zakładu pracy zaświadczenie (wzór jak dotąd), mówiące o uprawnieniu do korzystania z miesięcznego biletu. W odróżnieniu od dotychczas obowiązującej procedury zaświadczenia te, wystawiane wyłącznie przez zakłady pracy, obowiązywać będą przez rok (poprzednio ważne były na kwartał i wymagano dodatkowego poświadczenia rejonu meldunkowego).

Kwestia zakupu. Zakłady pracy sporządzają zbiorowe zamówienia na miesięczne bilety pracowników. Zatrudniony płaci za bilet taką cenę, jak do 1 października br., brając sumę dającą zakład i zamówienie zostaje zrealizowane w kasie biletowej. To wszystko, jeśli chodzi o formalności.

Wydać się jednak, że trwa nie przy owych zaświadczeniach nie ma sensu. Nie są one nikomu potrzebne. Ani za kładowi pracy, który sam sporządza zamówienie, ani też PKP. Kolej otrzymała bowiem należność za bilet ogólnie dostępny. Czyżby PKP przyzwyczaiła się do nadmiernej biurokracji?

Fakt, że zakłady pracy będą partycypować w kosztach miesięcznych biletów dla dojeżdżających ma m. in. położyć kres nadużyciom. Było bowiem tak, że szafowano hojnie zaświadczeniami (dotychczas miały znaczenie dla PKP) i w rezultacie pracownicy, mieszkający np. w hotelu również korzystali z tych biletów wykupywanych za grosze. (v)

Dom wczasowy służby zdrowia

1 września br. rozpoczął się pierwszy turnus wczasowy w nowym, drugim z kolei, domu wypoczynkowym dla pracowników Służby Zdrowia okręgu poznańskiego. Dom ten, obliczony na 40 miejsc, znajduje się w Michałowicach koło Szklarskiej Poręby. Prezydium WRN i RN m. Poznania przeznaczyły pewne dotacje na remont budynku i zakup potrzebnego sprzętu.

Ze względu na uruchomienie w sezonie jesiennym wczasów w Michałowicach, a w okresie letnim w Lebie, z wypoczynku skorzysta w tym roku znacznie więcej pracowników Służby Zdrowia.

Na przyszły rok Zarząd Okręgu zamierza uruchomić wczasowy ośrodek campingowy nad jeziorem w Osiecznej koło Leszna.

INFORMUJEMY

DZIS o godz. 18 w sali Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy przy ul. Ratajczaka odbędzie się z inicjatywy Miejskiego Kom. Fr. Jedn. Narod. prelekcja mgr. N. Nowickiego W. pt. „Charakter napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę” i wyświetlenie filmu krótkometrażowego pt. „Zaczęło się w Bydgoszczy”. Słowo włączyć wygłosi mgr. J. Markiewicz — twórca filmu.

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI wznowia naukę języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Zapisy i informacje u gospodarza czytelnia w godzinach od 10—20.

ter wręczyła zasłużonym radnym i pracownikom DRN odznaczenia państwowe. Srebrne krzyże zasługi otrzymali: Stanisław Musielak i Leon Urbanowicz — radni oraz Katarzyna Banaszk, Maria Kurowska, Zdzisław Łuczak i Stanisław Kubiak — długoletni pracownicy Prez. DRN. Złote odznaki honorowe m. Poznania wręczyła przewodnicząca Stanisławowi Stopińskiemu i inż. Marianowi Krukowskiemu — (członkowie Prezydium), Marianowi Pawlakowi — (przewodniczący komisji gospodarki i komunalnej) i radnemu Szczepanowi Czarnemu.

Dochody i wydatki jednostkowego budżetu dzielnicowego na rok 1960 ustalono w wysokości blisko 33 mln zł. W porównaniu z bieżącym rokiem suma ta jest większa o 2 miliony zł.

Na sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Nowe Miasto dotychczasowy przewodniczący Prezydium — Aleksander Kirych przedłożył radnym swoją rezygnację z zajmowanego stanowiska, na skutek złego stanu zdrowia. Rezygnacja została przez radnych przyjęta. Również i w tej dzielnicy budżet na rok 1960 jest wyż-

PODOBA
nam się...

Skorzystałam z przejazdu tak-sówką nr 147 do Szpitala przy ul. Mickiewicza. Po opuszczeniu samochodu stwierdziłam brak portfela z dokumentami i całą miesięczną pensją. Po dwudziestu minutach wrócił kierowca z portfelem, który jak się okazało — zostawiłam w takśówce. Ponieważ odmówił on przyjęcia wynagrodzenia, tą drogą pragnę złożyć mu podziękowanie.

nie PODOBA
mi się...

„Olbrymie ilości pyłu węglowego, wydobywającego się z kominów Elektrowni Miejskiej uniemożliwiają mieszkańcom ul. Grochowej Łąki otwarcie okien”. (4858)

Jedna ze 160

W Polsce jest 160 zawodowych szkół przy zakładach pracy. Kształcą one blisko 16 tysięcy uczniów. Jedną z nich znajduje się przy Zakładach HCP i liczy 360 przyszłych fachowców.

Dwa lata temu szkoła mieściła się w dwóch salach i dysponowała małym parkiem maszynowym. Dziś ma do dyspozycji 10 sal wykładowych, a w warsztatach 70 maszyn.

W uroczystości otwarcia nowego roku nauki w tej szkole, oprócz władz miejskich i dyrekcji Zakładów HCP wziął także udział wiceminister oświaty. Po złożeniu życzeń młodzież wystąpiła z programem artystycznym. (na)

ODPOWIADAMY

Stanisław Bródka — Poznań. — Jak nas zapewnia Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto, Brygada robotnicza przystąpi w najbliższych dniach do naprawy chodników przy pl. Wiosny Ludów. (4769)

Stała klientka tego sklepu. — Przeprowadzona 22. 7. i 25. 7. obsługa sklepu nie potwierdziła zarzutów stawianych przez Panią. Jednocześnie PIH nadmieniam, że informację Pani wykorzystywa w najbliższym czasie i ponowi kontrole. (4807)

Stała czytelniczka „Głosu Wlkp.” — Poznań. — Okręgowa Komisja Kontroli zawodowej przy Wydziale Zdrowia PWRN w Poznaniu oznajmia, że ob. T. P. jako technik dentystyczny nie jest uprawniony do wykonania czynności lekarsko-dentystycznych. Zarzuty stawiane ob. T. były przedmiotem postępowania wyjaśniającego, zakończono go postanowieniem z dnia 1. 7. br. umarzającym sprawę z braku dowodów winy. (3982)

Lechosław Nemos — Poznań. — Prosimy o podanie adresu celem przekazania obszernego wyjaśnienia na list Pani z dnia 29. 7. br. (4332)

szy niż w roku obecnym o 2 miliony złotych. Najwięcej, bo 10.569.000 zł przeznaczono na oświatę, a 8.615.000 zł na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Do poważnych pozycji budżetu należy także służba zdrowia, na którą przeznaczono 6.935.315 zł.

Z uwagi na wzrastające potrzeby DRN Jezyc i Nowe Miasto starać się będą o dodatkowe kredyty na rok przyszły.

Realizacja uchwalonych wczoraj budżetów zależeć będzie przede wszystkim od wyśiłków Prezydium, poszczególnych komisji i całego aparatu dzielnicowych rad narodowych. (an)

Igranie z ogniem

Domy-rudery straszą swym widokiem. Nie to jest jednak najważniejsze. Opadające płaty tynku, dziurawe dachy, zacieki, rysujące się ściany i mury — tworzą warunki groźne dla zdrowia, a nawet życia mieszkańców. Takie domy-rudery znajdują się przy ulicy Walki Młodych 13, Wronieckiej 12 i 19, Szewskiej 3, Kościuszki 8/12 i w 12 innych punktach Starego Miasta...

Dowiedzieliśmy się, że źródło nieoficjalnych, ale dobrze poinformowanych, że DRN Stare Miasto sporządziła wykaz tych budynków kwalifikujących się do rozbioru. Wykaz trafił do Prezydium RN m. Poznania, które miało podjąć decyzję w sprawie mieszkań dla ludzi z ruder. Tymczasem brak jakiegokolwiek odpowiedzi.

Jak myślicie — od kiedy DRN czeka na odpowiedź? Od 2 tygodni, miesiąca, kwartału? Nie! Ocześniewanie na decyzję trwa już pół roku!!! (ak)

Och, ten handel!

— Ha!?

— Tu rada zakładowa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłowego. Redaktorze kochany, pomóżcie nam! Na ul. Grunwaldzkiej 142 sklep spożywczy MHD nr 123 ma już po raz czwarty w tym miesiącu inwenturę, za każdym razem jest zamknięty po kilka dni.

— ???

— W pobliżu, w hotelu robotniczym mieszkają nasi ludzie. Skarżą się, że przez to ani mleka, ani chleba nie mogą kupić. Zróbcie coś i pomóżcie. Zadzwońcie na nr. 526-16 do rady zakładowej, byśmy mogli powiadomić naszych o wynikach interwencji...

Rozmowa miała miejsce wczoraj po południu. Spodziewamy się, że już dziś przed południem Rada Zakładowa będzie poinformowana o tzw. krokach tzw. kompetentnych czynników. Och, ten handel! (zs)

Wrzesień	Imieniny
4	Rozalii, Róży
piątek	Słońce: wsch.: g. 5.50 zach.: g. 19.18

Teatry

POLSKI — g. 19.30 „Nie igra się z miłością”; NOWY — g. 19.30 „Freuda teoria snów”; OPERETKA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; SATYRY — g. 20 „Przedświolatełki”; pozostałe — nieczynnie.

Kina

APOLLO — g. 10—20.15 „Francis — mól, który mówi” (USA 12 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18 i 20.30 „Tu dzieje się wojna”; CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Gospoda de wszystkich”; REKORD — g. 15, 17.30 i 20 „Rebeka” (USA, 18 l.); GWIAZDA — g. 15.30, 18 i 20.15 „Rzymskie wakacje” (USA 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Cyranos de Bergerac” (USA 12 l.); MALTA — g. 16—20 „Baza ludzi umarłych” (polski 18 l.); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Winda na szafot” (franc. 18 l.); MUZA — g. 10, 12, 18 i 20 „Louis Armstrong” (USA, 7

Od niedzieli rozgrywki juniorów

W niedzielę 6 bm. rozpoczyna rozgrywki mistrzowskie piłkarska liga juniorów okręgu poznańskiego. W mistrzostwach bierze udział 21 drużyn, podzielonych na trzy grupy.

W grupie pierwszej znajdują się: Calisia i Prosa (Kalisz), MKS Jarota i Victoria (Jarocin), Polonia Środa, MKS Września i Górnik Konin.

W grupie drugiej: Warta, Lech i Grunwald (Poznań), Polonia Piła, Błękitni Wronki, Dyskobolia Grodzisk i Promień Opalenica.

W grupie trzeciej: Olimpia i Stomil (Poznań), Mosiński KS, Luboński KS, Pogoń Smiłgów, Polonia Leszno, Obra Kościan.

Pierwsza runda rozgrywek rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę, a kończy — 18 października br. Spotkania rewanżowe rozegrane zostaną wiosną przyszłego roku. Mistrz ligi juniorów reprezentować będzie okręg poznański w rozgrywkach o tytuł mistrza Polski; Zespoły które zajmą ostatnie miejsca spadną do tzw. klasy juniorów. (m)

Piątek wygrał z Anglikiem Oakley

W trzecim dniu międzynarodowych mistrzostw Polski w tenisie ORLIKOWSKI (SKT Sopot) zwyciężył mistrza Związku Radzieckiego — Mosera 6:2, 6:3, 9:7. LICIS wygrał z Ingvarssonem 6:4, 4:6, 9:11, 6:3, 6:3. Odpadł także Anglik — Oakley, który przegrał z PIĄTKIEM 4:6, 9:11, 0:6. Radzio uległ Andrejewowi (ZSRR) 5:7, 4:6, 6:3, 2:6.

Pozostałe wyniki gier z udziałem zawodników zagranicznych: Viziru (Rumunia) — Holm (Szwecja) 6:1, 6:4, 6:1; Faehrmann (NRD) — Maniewski 6:0, 6:4, 6:1; Folke (Szwecja) — Rogoziński 6:1, 1:6, 7:5, 7:5; Pilet (Francja) — Andersson (Szwecja) — 6:1, 6:1, 6:4; JE-DRZEJOWSKA — Danda 4:6, 6:2, 6:4; DOWBOROWNA — Schulze (NRD) — 8:6, 6:3; Kuźmienko (ZSRR) — Panasiukówna — 6:3, 6:0, a Johannes (NRD) — Szmidtówna — 6:1, 6:0.

Polska — Egipt w hokeju jednak w kraju piramid?

Jak wiadomo, do finału o Puchar Europy w hokeju na trawie zakwalifikowały się reprezentacje Polski i Egiptu. Międzynarodowa Federacja wyznaczyła termin spotkania na 4 października br. w Poznaniu. Egipt — jak już pisaliśmy pragnie za wszelką cenę mecz ten rozegrać na własnym terenie. Na skutek różnych interwencji władze PZHT „zmiekleły” i są ostatecznie zdecydowane przyjąć się do prośby drugiego finalisty i wyjechać do kraju piramid.

PZHT postawił jednak dość wygórowane warunki: podróż samolotem w obie strony i wszelkie koszty wyprawy

Bogaty sezon koszykarzy Warty

„GŁOS” ROZMAWIA Z TRENEREM E. DYLEWICZEM

Jak zwykle przed rozgrywkami w obozie koszykarzy panuje ożywienie. Każdy zespół stara się możliwie najlepiej „doszlifować” formę na obozach, treningach, w meczach towarzyskich itd. Dlatego też spotkawszy wczoraj trenera warciarzy — E. Dylewicza — zapytałem o no winki.

Słychać u nas dużo nowego i dobrego — powiedział mój rozmówca. — Mamy wreszcie kierownictwo sekcji z prawdziwego zdarzenia. Zebraliśmy się w nim z asystentami z pracy społecznej działacze: mgr Zb. Machczyński, Szukała, Spalony, Stasiak i inż. Rybak. Godne podkreślenia jest również stanowisko Zakładów HCP, a ściślej mówiąc dyrekcji W-2 i Rady Robotniczej, które stwarzają nam wiele udogodnień.

— Kto będzie reprezentował Wartę?

— W zasadzie ci sami zawodnicy, co w roku ubiegłym: Kałek, Chudziński, Ponicki, Wawrzyniak, Lesiński, Cwojdzinski, Ruczyński, Maik i Lesińczak. Grać będą także Wojciechowski z poznańskiego AZS-u, Gawron (były zawodnik Olimpii) oraz utalentowani i obdarzeni dobrymi warunkami fizycznymi — Biłkowski z Krotoszyna. Do pierwszego zespołu awansują także nasi juniorzy — Majer Perkowski i Jurga.

— Plany na okres przed mistrzostwami?

— Są bardzo bogate. W nadchodzącą sobotę o godzinie 19 spotkamy się w sali przy ul. Marceleskiej z WKS-em Śląsk Wrocław. We wtorek przeciwnikiem naszym będzie reprezentacja kołarzy węgierskich, uczestnicząca obecnie w mistrzostwach Europy. Największą atrakcją dla zespołu będzie wyjazd do Czechosłowacji na turniej, organizowany w dniach od 18 do 21 bm. przez Slawie Bratysława. Startować w nim będą również Slovan Bratysława, wicemistrz Bułgarii — Lokomotiv i paryski Racing. W październiku przyjedzie do nas z rewizytą Slawia, a w sezonie zimowym gościć będziemy zespół Mińska, Partyzanta Belgrad i Slawie Płowdi.

— Jak Pan ocenia szanse w mistrzostwach?

— Wylosowaliśmy grupę raczej niekorzystną z udziałem eksligowców: AZS-u Poznań, Olimpię, Spójnię Gdańsk i rezerw Lecha. Mimo to jesteśmy optymistami. Zapał w drużynie i dobry nastrój pozwalają przypuszczać, że niewykluczony jest nawet awans.

Rozmawiał:

Włodzimierz Ofierski



W lekkoatletycznej reprezentacji Polski na mecz przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej w Berlinie — według ostatecznej decyzji — nie wystąpi także Foik. Partnerem Zielińskiego w biegu na 100 m ma być Jarzemowski, a na 200 m — Kowalski. W biegu na 1500 m Orywała zastąpi nie Baran, lecz Jochman, w związku z czym na 5 km pobiegą Krzyszkowiak i Zimny, a na 10 km — Ozóg i Pionka. Prawdopodobnie na starcie w skoku w dal zabraknie Grabowskiego, wobec czego partnerem naszego rekordzisty Kropidłowskiego (na zdjęciu) będzie Franczak, który w tym roku osiągnął już 7,58 m.

Kandydaci PZB na Olimpiadę

Już 22 bokserów zdobyło czwarte „kółko olimpijskie”. Są to kandydaci spośród których powinna być wyłoniona reprezentacja Polski na Igrzyska Olimpijskie. A oto ich nazwiska: musza — Olech, Bendig, Kukier, kogucia — Zawadzki, Gutman, Kulesza, piórkowa — Adamski, Boczar, ski, lekka — Paździor, Grudzień, lekkopółśrednia — Pa-

piez, Kulej, półśrednia — Misiak, Drogosz; lekkośrednia — Dampc, Czajęcki; średnia — Walasek; półciężka — Pietrzykowski, Kłis; ciężka — Jędrzejewski, Guginiewicz, Branicki.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego na wniosek Wydziału Sportowego, przełożył spotkania ligowe, które odbyły się miały 13 września, na niedzielę 27 września. Jest to spowodowane wyjazdem reprezentacji Polski do Szwecji oraz reprezentacji Gwardii na turniej do Berlina. (PAP)

Zwycięstwo koszykarek Lecha

W międzynarodowym turnieju koszykarek kobiet uzyskano następujące wyniki: — Wawel — MTK (Budapeszt) — 58:37 (21:18), IP Kaunas — HC Wissenschaft (Berlin) — 56:37 (32:17), Lech — MTK — 51:31 (29:15). (PAP)

Polska-Węgry 73:57

W czasie rozgrywanego w Warszawie turnieju koszykarskiego o mistrzostwo Europy drużyn kolejowych, Polska wygrała z Węgrami — 73:57, Rumunia ze Szwajcarią — 87:32, a ZSRR z Francją — 57:51. (r)

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — muz. na różnych instrumentach; 16.30 — aud. aktual.; 17.05 — mel. lud.; 17.35 — sport; 17.40 — pozn. konc. zyczeń; 18.25 — fel. M. Jorsta; 18.35 — muz. i aktualn.; 19.05 — gra ork. tan. Kurta Boyera; 19.15 — „Gencjany”; 19.30 — Festiwal Sibeliusa — Helsinki 1959 r. Koncert Symf.; 20.29 — aud. literacka; 22.02 — sport; 22.05 — „Wieczór na Zanzibarze”; 22.45 — melod. tan.; 23.05 — ze świata jazzu; 23.35 — melod. na dobranoc.

Telewizja

18 — sprawozd. z mistrzostw Europy w koszykówce kolejarzy; 19.30 — dziennik; 19.50 — progr. publicystyczny; 20.05 — nowości filmowe; 20.25 — film fab. prod. franc. „Niepotrzebny” od lat 18.

Wystawy

CBWA — „Odwach” — Wystawa pośmiertna prac prof. K. Mondraja — g. 10—18.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chir. i wewn. — ul. Długa 1/2, tel. 40-04; APTKI: Dzierżyńskiego 144 Głogowska 72; Ostroroga 6; Dąbrowskiego 78; Rynek Śródecki 1; 23 Lutego 18 i Główna 53.